

No. 62

XXX r.
Istnienia.

Cena numeru
20 gr.

C. na prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.
Dla rob. 2.70 gr.
Odnoś. do dom. 35 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5.25 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5—7

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek dnia 4 marca 1927 r.

Z obrad budżetowych Senatu.

Operacja czterech budżetów naraz.

Zwinięcie czterech placówek zagranicznych PAT, na... próbę

Warszawa 3 marca (tel. wł.)

ROZPRAWA BUDŻETOWA.

Na dzisiejszym posiedzeniu senatu, które rozpoczęło się około godz. 11 przed południem, zakończono dyskusję ogólną nad budżetem.

Zabierał głos sen. Banaszek (NPR.) Mówca wyraził pogląd, że powodem szybkiej likwidacji przewrotu majowego było dążenie w społeczeństwie do uniknięcia wojny domowej. A pozatem rząd, wyłoniony z przewrotu, nie miał żadnej konkurencji, gdyż w Polsce niema ludzi, którzyby chcieli sięgać po najwyższą władzę. Stronictwo mówcy ustosunkuje się rzeczowo do budżetu. Dogmatem stronictw narodowych jest obrona konstytu-

cji i każdego rządu legalnego.

Rząd jednak robi wszystko, abyśmy nie zapomnieli o maju. Widzimy to w rugach urzędników i w dążeniu do rozbijania społeczeństwa, w czym pomaga rządowi prasa deficytowa, powstała z małych piśmierek. Kto ją subwencjonuje? — zapytuje mówca. — Gazeta, która się sama nie opłaca, powinna — zdaniem mówcy — zniknąć. Jeżeli istnieje pismo partyjne, którego nie może utrzymać partja, to precz z taką partją!

Proces pos. Wojewódzkiego, który wczoraj zakończył się uniewinnieniem, ujawnił, że w oddziale drugim wydawano pieniądze nie tylko na gazety, ale i na wybory. Musimy dokładnie zbadać pozycje budżetu, aby one były użyte na cele, zgodne z wolą społeczeństwa. Dlatego NPR. zgłosi wnioski o wykreślenie niektórych funduszy.

Mówił również sen. Banaszek o działalności „Strzelca“, która jest w dzielnicy poznańskiej destrukcyjna.

Co się tyczy ordynacji wyborczej, to mówca słyszał, że rząd zamierza wprowadzić zmianę, wedle której komisarzami rządowymi mają być nie sędziowie, tylko urzędnicy. Nie wiem, czy zmilitaryzowani, czy starostowie. czy może ta rzesza naszych młodych emerytów. Musimy przeciwko temu stanowczo zaprotestować.

Sytuacja międzynarodowa jest dla Polski poważna. W takiej chwili rząd mechanicznie ruguje urzędników.

Przedstawiciel Zjednoczenia niemieckiego, sen. Hasbach, zapowiedział, że klub jego będzie głosował przeciwko budżetowi. Na tem rozprawy ogólne wyczerpano.

BUDŻET PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Sen. Szarski (Chrz. nar.) referował budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, zaznaczając, że budżet ten podniesiono. Komisja senacka proponuje rezolucję, wzywającą rząd do przedstawienia ustawy, regulującej uposażenie Prezydenta.

SEJM I SENAT.

Z kolei sen. Kasperowicz (bezpartyjny) przedstawił budżet sejmowi i senatowi, zaznaczając, że w każdym roku jest on coraz bardziej oszczędnie układany. Etat urzędników,

zmniejszył się znacznie i wynosi obecnie 40 urzędników, w czem 16 sil stenograficznych, gdy w Niemczech parlament posiada 145 urzędników, a w Czechosłowacji 75. Porównując wydatki na parlament w Polsce z wydatkami podobnymi innych państw, dochodzi mówca do przekonania, że Polska pod względem sum,łożonych na parlament, zajmuje prawie ostatnie miejsce. Mówca przytoczył dla porównania sumy budżetów parlamentarnych 25 państw europejskich. W Polsce przypada 1 poseł na 65,000 mieszkańców, a jeden senator na 261,000. Tylko Włochy mają stosunkowo mniej posłów, bo tam jeden poseł przypada na 73,000, ale za to posiadają Włochy więcej senatorów, bo jeden senator wypada na 96,000. Koszt obciążenia jednego mieszkańca z tytułu wydatków na parlament, wynosi u nas zaledwie 14 centymów rocznie. Z tego wynika, że ataki w tej mierze na parlament są haniebne i bezpodstawne.

PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Budżet prezydium rady ministrów referował sen. Szarski (Chrz. Nar.) Obszerniej mówił referent o Polskiej Agencji Telegraficznej, podnosząc jej stały rozwój, zarówno w dziale informacyjnym, jak ogłoszeniowym. Komisja senacka zgodziła się na zwinięcie czterech placówek zagranicznych PAT, dla próby, mówca jednak zaznacza, że spełnienie zadań tej instytucji z punktu widzenia propagandy wymagałoby ogromnego powiększenia personelu.

MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI.

Wyczerpująco referował budżet ministerstwa sprawiedliwości sen. Makarewicz (Chrz. Dem.), który na wstępie wspominał o zmianach, proponowanych przez komisję senacką w celu podniesienia dochodów. Podniesiono prenumeratę „Dziennika Ustaw“, co przysporzy 65,000 zł. rocznie. Na zwiększenie etatów sędziów apelacji i okręgowych przeznaczono 500,000 zł., natomiast o 360 tysięcy zł. zmniejszono koszty uposażenia dozorców więziennych, a koszty utrzymania więźniów zmniejszono o 240,000 zł. Komisja proponuje wogóle zmniejszenie liczby więźniów, co jest możliwe przy pewnych zmianach ustawodawczych.

Restauracja Teatralna
Narutowicza 20.

PROGRAM

od dnia 1 do 31 marca r. b.

Początek o godz. 10 i pół wiecz.

Nadzwyczajne szlagiery

Trio Kaniewskich

w klubie scen warszawskich, berlińskich i wiedeńskich

Szumski subretka

Stasia Leszko tancerka piękność Warszawy

Derett Relms

Prima bal. Ofiary Budapeszteńskiej.

Niebywała atrakcja.

Duel taneczny światowej sławy w pizanie do Londynu.

The Maurissous

tańce akcentryczne.

Orkiestra pod batutą S. Weinrotha.

Z pobytu polskich parlamentarzystów we Francji.

Francja zawsze myśli o bezpieczeństwie granic Polski.

Owacje na cześć marszałka Focha.

Paryż 3 marca (pat)

Część delegacji parlamentarzystów polskich, a mianowicie senatorowie Kiniorski, Januszewski i Nowak oraz posłowie: Koscialkowski, Niedzialkowski i Stroński złożyli wizytę marszałkowi Fochowi, który zadał im szereg pytań o organizację obrony krajowej.

Dowiedziawszy się, że senator Januszewski jest referentem w Senacie spraw przemysłu wojennego, marszałek wykazał wielkie zainteresowanie dla sprawy rozwoju tego przemysłu, podkreślając konieczność posiadania własnego przemysłu wojennego, niezależnego od dowozu z zagranicy.

W południe odbyło się śniadanie urzędowe przez grupę francuską parlamentarną Stowarzyszenia Przyjaciół Polski. Przewodniczący minister Louis Marin podziękował przybyłym, a gdy wspominał o marszałku Foch'u, obecni, stojąc, zgotowali marszałkowi serdeczną owację.

Po szeregu przemówień ze strony francuskiej nastąpiły przemówienia Polaków, które zakończył poseł Stroński, dziękując za serdeczne przyjęcie.

Poseł Lieberman zakończył swe przemówienie wezwaniem franko-filów polskich, aby połączyli się z polonofilami francuskimi w walce przeciwko hydrze wojny. Poseł Thugutt nie wziął udziału w tym śniadaniu, gdyż konferował z Baschem, prezesem francuskiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. O godz. 18-tej odbyło się w MSZ. przyjęcie. Minister Briand rozmawiał długo z posłami i senatorami, a gdy wprowadził ich do swego gabinetu przy zwiedzaniu gmachu, oświadczył: „Jesteście panowie w pokoju, w którym ważyły się często doniosłe sprawy polityki międzynarodowej. Żadna z tych spraw nie była rozpatrywana bez brania pod uwagę sprawy bezpieczeństwa granic polskich”.

Przemawiało z kolei szereg mówców m. in. pani Moreau, adwokatka, oddając hołd kobietom polskim, które wychowały dzieci swoje w poczuciu obowiązku wobec kraju; profesor liceum Louis Legrad p. Andree Durand, przemawiając w imieniu stowarzyszenia przyjaciół Polski; znany dziennikarz Emil Bure, naczelny redaktor „Avenir”, zaznaczając, że różnice partyjne nikną, gdy mowa jest o Polsce, oraz wnosząc kielich na cześć prasy polskiej; deputowany dr. Wittmer m. Nancy, który mówił o wspomnieniach, jakie łączą Lotaryngję, w szczególności m. Nancy z Polską, wreszcie dep. Madelain, prezes stowarzyszenia przyjaciół Polski, znany historyk który przedstawił dzieje odwiecznego braterstwa francusko-polskiego. Ze strony Polski pierwszy przemawiał pos. Stroński dziękując imieniem delegacji polskiej za serdeczne przyjęcie, zgotowane parlamentarzystom polskim. Mówca przypomniał usługi, oddane przez deputowanego Louis Marin jeszcze na długo przed wojną i wychylił kielich za zjednoczenie się wszyst-

kich Polaków w przyjaźni dla Francji i wszystkich Francuzów w przyjaźni dla Polski, oraz za wierność obydwu narodów sojuszuw polsko-francuskiemu. Następnie zabrał głos poseł Liberman, który w gorących słowach napiętnował ohydę wojny, zaznaczając, iż wojna, co jest już dowiedzione, nie jest w możności rozstrzygnąć żadnego z wielkich problemów europejskich. Mówca zakończył przemówienie wezwaniem franko-filów polskich, aby złączyli się z polonofilami francuskimi w walce przeciwko hydrze wojny. Ostatni przemawiał senator Kiniorski, który, dziękując pani Moreau za serdeczne słowa o kobietach polskich, wniósł na cześć p. Rose Bailly.

Po śniadaniu parlamentarzyści polscy zwiedzili grób Napoleona, gmach Inwalidów, muzeum wojskowe, koszary straży ogniowej, gdzie odbyły się pokazy gaszenia pożaru. O godz. 18-tej odbyło się przyjęcie w ministerstwie spraw zagranicznych. Parlamentarzyści polskich witał minister spraw zagranicznych Briand.

Litewskie manewry na Polskę.

Polska rzekomo odstępuje Litwie 3 powiaty, wzamian za zrzeczenie się praw do Wilna

Berlin 3 marca (tel. wł.)

Oferty polskie na Litwie odnośnie porozumienia gospodarczego i politycznego są w ostatnich czasach szczególnie coraz wyraźniejsze. Ostatnie oświadczenie Waldemaraśa zarówno przez prasę urzędową — twierdzi korespondent warszawski „Vossische Zeitung” — jak i przez organy Piłsudskiego omawiane są w tym duchu, że stereotypowe zwroty, dotyczące kwestji Wilna, nie powinny być przyjmowane zbyt groźnie, ponieważ według polskiego mniemania, sprawa Wilna ostatecznie rozstrzygnięta jest przez Konferencję Ambasadorów.

Przeciwnie zaś — pisze dalej korespondent „Vossische Zeitung” — istnieje moc za gadnień natury gospodarczej i politycznej, w której interesy obydwu państw są równoległe i pożądane porozumienie w obustronnym interesie jest możliwe. „Wschodnie Locarno”, o jakim Waldemaras mówił odpowiada w całości i w zupełności pragnieniom Polski i ma na myśl porozumienie polsko-litewskie.

KŁAMSTWA „CHICAGO TRIBUNE”.

Chicago 3 marca (tel. wł.)

Kłamliwa „Chicago Tribune”, informowana przez swych żydowskich korespondentów podaje wiadomości od swego korespondenta z Rygi, że Polska jakoby ma odstąpić na pewnych warunkach Wilno Litwinom i, że jakoby inicjatywa tego układu pochodzi od sir Tudera Vaughan'a angielskiego posła w państwach bałtyckich.

Ze „Chicago Tribune”, znana ze swego germanofilstwa i wrogiego stanowiska do Polski, drukuje tego rodzaju brednie, to temu nie można się dziwić, ale niezrozumiałem jest, iż poważny dziennik, jak „Le Matin” przedrukowuje je dając komentarze.

NOWY MESJASZ PANEUROPY.

Warszawa 3 marca (tel. wł.)

W niedługim czasie przyjeżdża do Warszawy nowy mesjasz pacyfistyczny. Jest nim książę Karol de Rohan, redaktor „Europeische Revue”, sekretarz i twórca t. zw. Kulturbundu. Ma on nadzieję utworzenia w Warszawie grupy polskiej swej organizacji. Pasja do propagandy pacyfizmu i „Paneuropu” staje się epidemiczną.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54

611

D Z I S.

D Z I S.

Przepiękny film p. 1.

„Czar sceny”

W rolach głównych największe sławy ekranu
**Bebe Danie's, Lewis Atone,
Adolf Menjou.**

Cent miejsc. W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od 2 do 3 po poł. I m. 60 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. p. I m. 60 gr II m. 40, III m. 50 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku dnia 1 marca 1927 r. wł.

Nad pięknym, modrym Dunajem,

W rolach głównych Lya Mara i Harry Liedtke

Dla młodzieży.

Quo Vadis ..?

W roli NERONA — EMIL JANNINGS.

Rybołóstwo Psary

— ma na sprzedaż —

zarybek karpi i kroczi.

Poczta Bielawy k. Kowicza.

Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”)
Warszawa 4 marca.

Gen. Taczak dowódcą O. K. VII.

Rozkazem Ministra Spraw Wojskowych marszałka Piłsudskiego, p. o. dowódcy VII Korpusu mianowany został generał brygady Taczak, dotychczasowy dowódca 17 dywizji piechoty w Gnieźnie. Generał Taczak w dniu dzisiejszym objął urzędowanie. Nowy dowódca D. O. K. VII poniósł duże zasługi w czasie walk powstańczych roku 1918/19 o oswobodzenie Wielkopolski, a później zasłużył się w czasie walk powstańczych na Górnym Śląsku.

Uchwalenie projektu o gminach wiejskich.

Sejmowa komisja administracyjna zakończyła dzisiaj po południu obrady w trzecim czytaniu nad projektem ustawy o gminie wiejskiej i cały projekt ten ostatecznie uchwaliła.

Artykuł dotyczący sprawy badania aktów wyborczych odesłany został do specjalnej podkomisji, która jutro ma przedłożyć plenum komisji sprawozdanie.

Jutro również komisja będzie obradowała w trzecim czytaniu nad projektem ordynacji wyborczej do gmin wiejskich.

Epidemia tyfusu.

W Lublinie i okolicznych wsiach wybuchła epidemia tyfusu plamistego. W samym Lublinie zanotowano wczoraj dwadzieścia wypadków zapadnięcia na tę chorobę.

Władze sanitarne miasta wszczęły energiczne na akcję, mającą na celu zapobieżenie szerzeniu się epidemii.

Zamach.

W dniu wczorajszym, o godz. 6 wieczór, dyrektor firmy „Fitzner i Gampfer” w Sielcu przejeżdżał samochodem do Sosnowca. Do przejeżdżającego dane były cztery strzały rewolwerowe, które jednak utkwily w samochodzie, nie wyrządzając nikomu żadnej krzywdy.

Cenna ofiara.

Dyrektor firmy Gwarectwo Rybnickie, dr. Koschmann, ofiarował dla Akademii Górniczej w Krakowie turbinę o sile tysiąca koni, oraz regeneratory.

Obie maszyny przewieziona do Krakowa i zamontowane zostaną na koszt ofiarodawcy.

Czyżby naprawdę?

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 3-go marca 1927 r. ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie od 16-go do 28-go lutego 1927 r. w porównaniu z okresem od 16-go do 31-go stycznia 1927 r. spadły o 0,20%.

Wzrost kosztów żywności wynosi 0,20%.

Posel Rauscher urządza.

W dniu 2-im bm. powrócił do Warszawy poseł Rzeszy niemieckiej p. Rauscher i objął urządzenie.

Litwak w Krakowie

Wczoraj późnym wieczorem przybył tu z Warszawy Włodzimierz Zabotyński. Na dworcu powitali go przedstawiciele krakowskiej organizacji sjonistów—rewizjonistów. Dzisiaj ma Zabotyński w sali starego teatru wygłosić odczyt na temat Islam w Europie i żydzi.

Wypowiedzenie umowy.

Przemysłowcy górniczy wypowiedzieli umowę z dniem 1 marca rb. Górnicy na konferencji w dniu 27 ub. m. postanowili, jak donosi „Naprzód”, wystąpić z żądaniem podwyżki płac.

Min. Zaleski w Krakowie.

W przejeździe do Genewy przybył w dniu wczorajszym rano do Krakowa w sprawach osobistych p. min. Spraw Zagranicznych, Zaleski, witany na dworcu, w imieniu władz wojewódzkich przez radcę St. Skarbka, szefa wydziału bezpieczeństwa publicznego. P. minister zamieszkał w pałacu Franciszków Potockich. P. minister będzie na śniadaniu i obiedzie u p. Zdzisława Tarnowskiego.

Pogrzeb śp. Zofji Sokolnickiej

Był manifestacją żałobną całego Poznania

Poznań 3 marca (pat)

Dzisiaj przedpołudniem odbył się w Poznaniu pogrzeb ś. p. posłanki Zofji Sokolnickiej, który zamienił się w poważną manifestację ku czci zasłużonej działaczki na polu społecznym i narodowym, zwłaszcza w czasach niewoli. Około 10-tej rano zapelniał się kościół farny, w którym złożono zwłoki ś. p. Sokolnickiej. tłumem publiczności. Przybyli m. in. ks. biskup śląski dr. Lisiecki w otoczeniu licznego duchowieństwa, liczne grono posłów i senatorów, dalej wojewoda poznański Bniński, rektor Uniwersytetu, Krochmalicki z gronem profesorów, prezydent miasta Ratajski, prezes Rady Miejskiej, Hedinger, przedstawiciele wszystkich organizacji poli-

tycznych i społecznych i t. d. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. sen. Stychel w otoczeniu licznego duchowieństwa, poczem ks. sen. Prądzyński wygłosił przemówienie żałobne. Po wyniesieniu zwłok i złożeniu ich na karawan ruszył olbrzymi pochód na cmentarz staromarciański. Pochód otwierał oddział harcerzy, dalej szły szkoły żeńskie, organizacje kobiece i stowarzyszenia z wieńcami i sztandarami, duchowieństwo z ks. bisk. Lisieckim, który prowadził kondukt. Przy karawanie straż honorową pełnili sokoli oraz weterani 1863 r. Pochód podążył przez miasto na cmentarz, gdzie nad otwartą mogiłą przemawiali m. in. pos. Marjan Seyda, pos. Rymar oraz pani Rzepecka.

Przeciwko wpływom Moskwy

Zwracają się umiarkowane partie chińskie.

London 3 marca (tel. wł.)

W głównej kwaterze armii kantonńskiej odbyło się zebranie centralnego komitetu Kuo—Min—Tangu. Już na początku dyskusji doszło do gwałtownych zajęć między umiarkowanymi a radykalnym skrzydłem partii generalismusa Szen—Kai—Szeka. Rozpoczęto gwałtowną kłótnię z sen. Galonto, który jest przedstawicielem rządu moskiewskiego i jako taki brał udział w posiedzeniu. Umiarkowane skrzydło partii od dłuższego czasu dąży do tego, aby uchylić wszelkie wpływy Moskwy, które są główną przeszkodą do zawarcia ugody z Czang—Tso—Linem. Podział Chin na północne i południowe z rze-

ką Jang—Tse jako granicą, odrzuca gen. Galonto, jako kompromis nie do przyjęcia. Radykalna grupa pod przewodnictwem Borodina ma tymczasem większość, co prawdopodobnie, jak przypuszczają, pociągnie za sobą utworzenie nowego rządu gen. Szen—Kai—Szeka, którego siedzibą będzie prawdopodobnie Nansung, rządu, który przeciwstawiłby się Borodinowi. Dziś w Hankou ogłoszony został jednogodzinny strajk dla okazania sympatii radykałom. Rosyjski konsul w Szanghaju odmówił wizy na przejazd angielskim podróżnym linją kolejową transsyberyjską.

Turniej szachowy.

Niemcowicz zajął drugie miejsce.

Nowy Jork 3 marca (pat)

W dziewiątym dniu turnieju szachowego rezultaty były następujące: Spielmann grając białymi z Niemcowiczem popełnił poważny błąd w środku gry i poddał się po 43 pos. Vidmar z Capablancą już po 24 pos. po poprawnej, spokojnie prowadzonej grze zakończyli partję na remis. Partja Ale-

chin—Marshall została po 38 pos. przerwana w pozycji prawdopodobnie wygranej dla pierwszego z nich (białe). St n turnieju: Capablanca — 6 i pół p., Niemcowicz — 6 p. i jedna niedokończona, Alechin i Vidmar po 3 p. i 2 niedokończone, Spielmann — 3 p. i Marshall — 1 i pół p. i trzy niedokończone.

Dziś w nocy p. minister opuścił Kraków, udając się przez Wiedeń do Genewy.

Zmiana w Okr. Urz. Ziem. w Krakowie

Minister Reform Rolnych polecił czasowo pełnienie obowiązków prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie p. J. Ulandzie, Radcy Ministerstwa Reform Rolnych.

Znowu demonstracje w Gdańsku.

W związku z projektowaną przez senat redukcją świadczeń dla bezrobotnych odbyły się w dniu dzisiejszym ponownie wiece, które zakończyły się jedynym olbrzymim pochodem demonstracyjnym.

Wobec tego, iż mimo usiłowań policji nie udało się zlikwidować manifestacji, pochód rozpuśczone został przez użycie broni białej.

Zbliżenie kół gospodarczych.

Z inicjatywy krakowskiej Izby handlowo—przemysłowej w Krakowie, w sobotę, dnia 5 bm., delegaci polskich związków przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, w osobach p. Gliwitsa, prezesa stowarzyszenia kupców polskich, Laurysiewiczza, dyrekto-

ra powozecznego banku związkowego w Polsce, p. Rajansa, posła Trecki, profesora politechniki warszawskiej, Lubomirskiego, posła Wierzbickiego, oraz dyrektora „Lewiatana”, Lempickiego, przybędą do Krakowa, celem rozpoczęcia rokowań o wzajemne zbliżenie kół gospodarczych b. Kongresówki i Małopolski.

O godz. 5—ej po południu, w sobotę, będzie miał miejsce posiedzenie w Izbie Handlowej, wieczorem nastąpi bankiet w Starym Teatrze.

Kontredans dyplomatyczny.

P. Władysław Neuman, radca poselstwa polskiego w Rydze, został przydzielony z dniem 1 kwietnia rb. do ambasady w Paryżu.

—oOo—
POCZĄTEK PRZESILENIA.
(RADJO. 12.30 NOC)

Katowice, 3 3.

Daje się zauważyć gwałtowny spadek zapotrzebowania na węgiel. Na hałdach leżą olbrzymie góry czarnych diamentów. — Ruch kolejowy w węgiel zmalał bardzo znacznie.

Z dniem 1 marca na terytorjum Górnego Śląska, znalazło się bez pracy 8000 górników.

Sojusz angielsko-polski.

Anti-sowieckie szanse Angli nad Wisłą.

3 marca 1927 r.

Ostatnie przesunięcie sympatii Angli w stronę Polski nie posiada napewno żadnych podłoży idealnej natury. Trzeźwa i wyrachowana Brytania zbliżyła się do Polski z dwóch przyczyn: politycznych i ekonomicznych.

Krzyk i zaniepokojenie Berlina, jakie ten manewr wywołały starczy za wszelkie wyjaśnienia, w czyją stronę taktyka ta prowadzi. Silne zainteresowanie się Niemców sojuszem angielsko-polskim a i niemala konsternacja i zdenerwowanie Berlina świadczy, że uderzenie angielskie nie poszło w próżnię, aczkolwiek „Deutsche Allg. Zeitung“ nadrabia miną:

„Nieprawdą jest — aby poprawa stosunków polsko-angielskich wywołała w Niemczech zaniepokojenie (?). Złe stosunki pomiędzy Londynem a Warszawą nie byłyby żadnym sukcesem polityki niemieckiej i tak samo poprawa stosunków polsko-angielskich nie jest bynajmniej klęską niemieckiej dyplomacji (?). Zresztą nikt nie może zabronić Angli wydawania pieniędzy na rzecz bezcelową“ (1)

Zapominają jednakowoż Niemcy, że dwulicowe postępowanie ich wobec Albjonu jest tym głównym czynnikiem, jaki zacieśnia stosunki polsko-angielskie.

Dotychczas obserwowaliśmy niedwuznaczne protegowanie Niemiec przez Anglię. Odbijała się ta sympatja na niekorzyść Polski, do której, siłą rzeczy odnosił się Londyn nieprzychylnie. Najdobitniej uplastycznia to wręcz antypolskie stanowisko Lloyda Georę i Spaa.

Łudziła się Anglja, że podobną polityką zdoła sobie skaptować nieprzejeđanych Niemców. Ale nareszcie opadła jej łuska z oczu. Przebaczone Berlinowi Rapallo i kwietniową umowę berlińską między Stresemannem a Cziczerinem co rozwydrzyło do reszty Niemców i — zdemaskowało je.

Dziś nareszcie zrozumiał Londyn, że Prusy są tym czynnikiem, który za wszelką cenę pragnie wywołać zamieszki na wschodzie Europy. Ze zbroją one Rosję i szczują ją przeciwko Angli. Że w zatargu chińsko-angielskim nietylko stoją one po stronie Chin, ale pośrednio, przez Moskwę dostarcza ją armji kantońskiej broni i amunicji.

Anglja, której celem ostatniej dyplomacji było izolowanie trędowatej Bolszewji od reszty świata, przekonała się nagle, że blokada dotychczasowa zupełnie chybiona, ponieważ jedna jej strona, i to dzięki Niemcom, jest zupełnie otwarta.

To, co po tem odkryciu nastąpiło, jest tylko prostą koniecznością z drowej myśli politycznej. Skoro Berlin zawiódł, oparcia szuka Brytania w Warszawie. Wzmocnienie Polski, tego najbliższego sąsiada Republiki Sowieckiej — oto dalszy etap akcji angielskiej, pragnącej w walce z Rosją o Azję, pierwszy okop wybudować sobie — nad Wisłą.

To rozumowanie Albjonu jest czysto egoistyczne, co nie wyklucza, że wypływają

z niego niemale korzyści i dla nas.

Przedewszystkiem zmiana frontu Angli wobec Niemiec wzmocni naszą pozycję państwową wszelkie sprawy związane z kwestją rewizji granic zachodnich czyniąc nieaktualne. W ślad zatem spodziewany jest napływ kapitałów anglo-saskich do Polski. Anglja, cierpiąca na nadmiar pieniędzy, których lokować nie chce, czy nie może w krajach o tak chwiejnej walucie jak Francja i Belgja, nasyciwszy szterlingami zapotrzebowanie niemieckie, zainteresowała się już ryn-

kiem Polski, tego kraju, w którym stosunki ekonomiczne są mniej więcej stabilizowane

Zagranica zaczyna mieć do nas zaufanie. Stąd napływ kapitału obcego do Polski.

W — związku z tem stoi popyt na wszelkie akcje i papiery giełdowe, które ostatnio poszły niebywale w górę. Ma to jednak swoje dwie strony. Ożywając bowiem polski przemysł może, przy naszej opieszałości, uczynić go zależnym od kapitalistów zagranicznych.

Miecz.

Podłoże ideowe rewolucji chińskiej.

Dążenie do wyzwolenia się z więzów europejskiego wyzysku

Od lat piętnastu, tj. od proklamowania republiki, Chiny nie zaznały dotychczas ani chwili spokoju. Jedną armja za drugą wynurzała się stopniowo z mgły chińskiej, by po krótkim czasie zejść znów z widowni i pograć się bezpowrotnie w ogólnym chaosie rewolucyjnym. Każdy z generałów, panujący nad poszczególnymi prowincjami państwa środka, stając do walki z innymi władcami rozmaitych części Chin, twierdził zawsze, że chodzi mu jedynie o uratowanie Ojczyzny przed zupełną zagładą. Pomimo to było zawsze aż nazbyt widoczne, że wszyscy ci „zbawcy Ojczyzny“ działali z pobudek zgoła innych, mając na względzie nie tyle dobro ogółu, ile swe własne korzyści. Dopiero w ostatnich czasach wypłynęło w Chinach południowych na powierzchnię polityczną, stronnictwo, walczące istotnie o ideały. Kantończycy, którzy w roku ubiegłym rozpoczęli swą ofensywę przeciwko armjom północnym, doprowadzili wojnę domową w Chinach do punktu kulminacyjnego, sprawiając równocześnie, że rewolucja chińska stała się problemem światowym w pełnym słowa tego znaczeniu. Teraz nie chodzi już tylko o rywalizację między kilku awanturnikami i autokratami wojennymi, lecz o przeprowadzenie pewnych zasad i modernizację Chin. O ile Kantończycyom uda się z walki tej wyjść zwycięsko, to niewątpliwie już w czasie najbliższym będziemy świadkami zupełnej zmiany w wewnętrznej i zagranicznej polityce Chin, które równocześnie staną się ważnym czynnikiem w polityce międzynarodowej.

Utarł się ogólnie pogląd, że Kantończycy — to bolszewicy. Twierdzenie to jest jednak niezupełnie ściśle. Południowa republika chińska zapożyczyła sobie wprawdzie od sowietów niektóre zasady, dotyczące przedewszystkiem sposobu rządzenia państwem, jej rząd utrzymuje z Moskwą nader przyjazne stosunki, a nawet ma stałego oficjalnego doradcę sowieckiego w osobie żyda Borodina, — ale pomimo to wszystko Kantończycy nie uznali i, jak się zdaje, nigdy nie uznają, samej teorii komunizmu.

W walce o byt, w walce konkurencyjnej nar-

du przeciwko narodowi, Chiny ucierpiały dotkliwie nad wyraz straty. Chińczykom istotnie grozi niebezpieczeństwo zupełnej zagłady. Przy dotychczasowym stanie rzeczy jest bardzo prawdopodobne, że wcześniej czy później Chińczycy pójda śladami Indian, którzy ulegając przemocy rasy białej, stopniowo, ale systematycznie wymierają. Częściowy podział terytorjum chińskiego pomiędzy poszczególne mocarstwa jest już pierwszym krokiem na tem polu. W ciągu ostatnich 100 lat Chiny straciły Koreję i Formozę na rzecz Japonji, Annam — na rzecz Francji, Anglja przywłaszczyła sobie Wei-heiwei, Niemcy Tsingtao itd. Mocarstwa europejskie dopiero po rewolucji chińskiej (1911) porzuciły plan podziału Chin, postanowiły natomiast przystąpić do bezwzględnej wyzysku gospodarczego Chin, który w swych konsekwencjach dla narodu chińskiego daleko jest niebezpieczniejszy, niż jawna agresywność polityczna.

Jednym ze środków polityki wyzysku ekonomicznego jest kontrola chińskich cel przez państwa zagraniczne. Wpływy z chińskich cel morskich płyną już od szeregu lat do skarbu angielskiego. Na towary, importowane do Chin, nie wolno nakładać żadnych opłat celnych, co sprawia, że cały kraj zalany jest najrozmaitszymi wyrobami zagranicznymi, z którymi przemysł i rękodzielnictwo chińskie nie może konkurować. W ten sposób przemysł krajowy co raz więcej upada, a ogólna sytuacja gospodarcza i finansowa państwa staje się z dnia na dzień co raz to bardziej krytyczna. Dość powiedzieć, że podczas gdy jeszcze przed 10 laty import do Chin przewyższał eksport przeciętnie o 200 milionów dolarów rocznie, w roku 1921 roczne pasywo chińskiego handlu zewnętrznego wynosiło już pół miljarða dolarów.

Dalsze metody wyzysku gospodarczego Chin przez mocarstwa europejskie polegają na zakładaniu banków zagranicznych w miastach chińskich, dalej na ściąganiu najrozmaitszych opłat, jako to opłat okrętowych, podatków od Chińczyków, mieszkających na terenie zagranicznych koncesyj i t.

Za profanację Krzyża

Kier. Kasy Chorych skazany na półtora roku więzienia

Sąd okręgowy z Radomia na posiedzeniu w Ostrowcu rozważał głośną sprawę o profanację krzyża w szpitalu Kasy Chorych w Wierzbniku. Oskarżony Kaca tłumaczył się, że otrzymał polecenie usunięcia krzyży ze szpitala od kom. Kazka i że kazał jedynie zdjąć krzyże, co zaś do przechowania ich w ńdrwalce obok chlewka, to był czyn wyłącz- nie wóznego Kmiecica.

Świadkowie stwierdzili, że krzyże zdjęto w nocy podczas snu chorych, którzy po obudzeniu się okazali wielkie oburzenie.

Podprokurator Tomaszewski zaznaczył, że wzburzona opinja w całym kraju do maga się kary, a zarzucając oskarżonemu

wykonanie tego czynu z premedytacją (zdjęcie krzyży w nocy) żądał surowego wymiaru sprawiedliwości.

Natomiast obrońca p. Kwieciński, twierdził, że polecenie zdjęcia krzyży nie było wyłącznie inicjatywą oskarżonego, lecz raczej jakiegoś zewnętrznego czynnika, którego narazie nie można uchwycić. Nakoniec pro- sząc o łagodny wymiar kary, zakończył obronę.

Sąd po bardzo długiej naradzie wydał wyrok skazujący E. Kacę na półtora roku więzienia i zwrot kosztów sądowych w sumie 70 zł.

Instruktor mordowania białych.

Zyd Borodin „który uczy Chińczyków by wymordowali „białych zaborców”.

Jednym z najczynniejszych emisariuszów bolszewickich przy rządzie kantońskim jest Jakób Borodin, Żyd pochodzący z Łotwy.

Prasa Stanów Zjednoczonych i dzienniki Wielkiej Brytanji nazywają Borodina jednym z największych wrogów białej rasy. Bolszewicki emisariusz wszczepia bowiem w chińczyków nienawiść do „białego człowieka”, a propaganda, jaką prowadzi, grozi zniszczeniem całej cywilizacji europejskiej w Azji.

Rosja będzie pierwsza, która odpokutuje za niepoczytalne czyny swego wysłannika.

Nienawiść do burżuazji i chęć uczynienia Anglikom dywersji w Azji są u Borodina tak silne, iż nie chce on widzieć najbliższej przyszłości i pracuje tylko dla dzisiejszego dnia.

Jakób Borodin zorganizował w południowych Chinach agitację bolszewicką na sposób rosyjski.

Stoi on na czele sztabu agitatorów, którzy mają obowiązek docierać do najmniejszych osad w Chinach i tamtejszym mieszkańcom głosić ewangelję nienawiści „do białych zaborców”, którzy zrujnowali Azję i wepchnęli Chińczyków w nędzę.

— Jeśli wyróżnicie „białych djabłów”,

Zjazd wychowawców gimn. kieleckiego

W dniu 24 bm. odbyło się w Warszawie walne zebranie Stow. Koła Kielczan. Prezes Zarządu Bol. Markowski i zdał sprawę z działalności zarządu otwierając zaś zebranie wezwał do uczczenia pamięci zmarłych członków w latach 1925—27: Tomasa Ruśkiewicza, Stefana Zeromskiego, Michała Rowińskiego, Edwarda Łuszczkiewicza, dr. Zofię Ziółkowską i in.

Przyjęto projekt budżetu na rb. w kwocie 5,000 zł. W tym dwa stypendja dla słuchaczy uniw. Kielczan. Uchwalono wydać rocznik 1927, a na jesień urządzić w Kielcach drugi zjazd wychowawców szkół. Tym razem zjazd obejmie wychowawców do r. 1919.

Polecono wezwać za pomocą mniejszego komunikatu wszystkich Kielczan, aby nadsyłali swoje adresy i wpisywali się do Koła (opłata 2 zł. miesięcznie). Adres: Edward Zienkowski, Warszawa, Kapucyńska 3 m. 15. Konto czekowe P. K. O. Koło Kielczan Nr. 12,310. Materiały do rocznika Kielckiego: Z. Wasilewski, Marszałkowska 153.

L. SALENTINE VEVAIRE.

Sobowtór.

(SPOLSZCZYŁ DLA „ROZWOJU” ADAM ZAŁĘSKI)

Znowu cisza; znowu skrzywienie gryfla... I nagle krzyk przerażenia.

Jum padł na podłogę; stół, na którym się opierał — również. Jasny blask oblał pokój. Walewski i Morni rzucają się na rozwścieczonego amerykańczyka, którego prawą nogę silnie trzyma — Vivier. Osoba, która Jum brał za cesarza, w rzeczy samej nie była nikim innym tylko Vivier'em.

Przez rozwarte na wskroś drzwi z sąsiedniego pokoju wpadło kilkunastu mężczyzn, tam ukrytych. W ich liczbie znajdowali się: minister spraw wewnętrznych, prefekt policji i naczelnik wezwanego oddziału policji.

Ciekawy obraz przedstawił się wbiegającym: Aktorowi Vivier, borykającemu się z oszustem amerykańczykiem, wisiła na szczycie na pół zerwana sztuczna broda. Noga amerykańczyka, silnie trzymana przez rzekomego cesarza, była bez buta, który spokojnie leżał pod stołem. Na nogę natomiast włożony

znowu zawita do was szczęście i będziecie je dli do syta — uczy Borodin — a ten sposób propagandy wywołuje taki skutek, iż podburzony chłop i robotnik ciska swój warsztat pracy i wstępuje do armji kantońskiej, aby „rznąć” białych djabłów”.

Szef uświadomienia chińskiego sformułował „pociągi agitacyjne”, w których mieszczą się wyszkoleni agitatorzy i wzdłuż linii kolejowych urządzają wiece, pokazując mie-

szkańcom na rozmaitych graficznych wykresach „tajdactwa białych ludzi” i rozdają komunistyczne broszury, oraz podobizny największego chińskiego bolszewika Sunjatsena.

Takimi agitacyjnymi pociągami jeździ czasami sam Jakób Borodin, gdy jednak udaje się w drogę, każe sobie dać do dyspozycji wóz salonowy, albowiem emisariusz bolszewizmu lubi wygodę, komfort, miękkie meble i musi mieć własnego kucharza.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

O gen. Rozwadowskim

„GŁOS NARODU” stanowczo protestuje przeciwko komunikatowi Agencji Wschodniej, która podała, jakoby sfery rządowe zamierzały umorzyć śledztwo przeciwko gen. Rozwadowskiemu.

„Przyjmując to, — pisze Głos — należy jaknajbardziej stanowczo zastrzec się przeciw insynuacji, jaką Agencja Wschodnia czyni pod adresem władz wojskowych, jakoby myślały one o umorzeniu sprawy generała... Tak daleko w cynizmie jeszcze nie zaszliśmy, jak to insynuuje A. W. żeby jednego z pierwszych zasługami i talentem obywateli w Polsce, więziono przez 9 przeszło miesięcy, pod hańbiącymi obwinieniami, żeby go więzieniem niszczone na zdrowiu i majątku, a równocześnie w prasie sanacyjnej obrzucano niekiedy oszczerstwami i by potem, gdy 10-miesięczne staranne śledztwo ani cienia dowodów winy nie wykazało, umorzono w wielkiej łaskawości całą sprawę...”

„Nasze ceterum censeo brzmi: zakończyć więzienie śledcze i otworzyć salę rozprawy sądowej. Niech nad wykonaniem tego postulatów czuwa Sejm i społeczeństwo samo. Stosunek bowiem do tej sprawy będzie miarą moralnej wartości Sejmu i społeczeństwa”.

Faszyzm po pięciu latach

„WARSZAWIANKA” w korespondencji z Rzymu, pisze:

Dominującą dziś w organizmie narodowym, odrodzonym przez faszyzm, jest świadomość o konieczności moralnej i materialnej zdobywania przestrzeni. Dziś naród cały jest w stanie przyswajania i stwarzania materji własnej ze wszystkiego, co wchodzi z nim w kontakt. Celem wysiłku zbiorowego jest Italia potężniejsza dotąd, nie obecnie. Faszyzm

był pantofel bez nosa, a palce nogi były wolne.

Cała sztuka amerykańczyka opierała się na następującym: niepostrzeżenie ścigał pod stołem z prawej nogi pantofel, który nosił w czasie seansu i palcami nogi, pisał następnie na desce gryflem rzekome odpowiedzi duchów.

Kiedy Jum ujrzał, że człowiek, którego wziął za cesarza, — jest zupełnie osobą obcą, od razu zrozumiał, że wpadł w pułapkę.

Po krótkiej naradzie najbardziej ważnych osób z liczby obecnych, Walewski rzekł do amerykańczyka:

— Pod specjalnym warunkiem możesz pan uniknąć aresztu, a mianowicie jeśli dzisiaj jeszcze nocy wyjedziesz z Francji. Ale przed odjazdem musi być jeszcze zrobiona rowizja w pańskim mieszkaniu. Jeśli pan nie zechcesz do tego się zastosować to natychmiast cię zaarrestują i zamkną pod klucz a ja mogę pana zapewnić, że mamy takie miejsca, skąd się więcej nie wychodzi.

Wybór dla Juma naturalnie przedstawiał żadnej trudności. W dwie godziny później był on już w drodze do Brukseli w towarzystwie dwóch konstablów. Kazano mu napisać list do cesarza, w którym wyjaśnia, że sprawy rodzinne wymagały je-

rozbudził i skupił na tym wysiłku siły najlepsze. Emblem faszyzmu staje się wiążącą symboliką czynników twórczych całego narodu.

Szkoda czasu i pieniędzy

„GAZETA WARSZ. POR.” pisze:

P. A. T. donosi:

Dzisiaj odbyła się u p. ministra skarbu przy udziale p. ministra robót publicznych, p. ministra pracy i opieki społecznej oraz przedstawiciela ministerstwa spraw wewnętrznych i dyr. departamentu budżetowego min. skarbu konferencja, na której omawiano sprawę kredytów dla samorządów na prowadzenie robót publicznych, celem zatrudnienia bezrobotnych.

Tyle P. A. T.

Co komu przyjdzie z informacji, która nie informuje wcale, co rząd zamierza w sprawie kredytów dla samorządów w celu zatrudnienia bezrobotnych?

Czy nie szkoda papieru i czasu? G-ki

Do akt. 343 1924 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że dnia 11 marca 1927 r. od godz. 10:00 rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Oskara Hoffmana składających się z mebli, fortepianu, oraz 17-tu tomów „Lexikonu” Brockhousa w języku niemieckim. Oszacowanych na ogólną sumę 1.800 zł.

637

Komornik J. Andrzejewski.

go natychmiastowego wyjazdu. Wszystkie listy cesarza do Juma, znalezione u niego w mieszkaniu zostały skonfiskowane, a kosztowności i pieniądze zostały mu oddane. Następnego dnia w pismach bruckelskich pokazała się już wiadomość o jego przyjeździe Cesarzowa, z początku wyjeździe swego ulubieńca, teraz się uspokoiła, przekonawszy się, że wyjechał z własnej woli.

Albo w parę dni później Walewski i Morni zawiadomili cesarza w jaki sposób zdemaskowali i przegrali oszusta. Napoleon rozkazał by za kilka dni przedstawiono mu Vivier'ego.

Napoleon przyjął aktora bardzo serdecznie, polecił mu w swej obecności ucharakteryzować się na cesarza i bardzo się ucieszył doskonałą grą swojego sobowtóra.

Najwięcej jednak skorzystał na tym zdarzeniu znajdujący się w więzieniu, markiz Ormonto. Cesarz ułaskawił go i uwolnił z więzienia. To dobre rozwiązanie i wspaniałomyślność cesarza zostały się akurat z powrotem do wewnętrznej polityki Włoch, — powrotem doprowadzonym, jak wiadomo, w następnym roku do wojny z Austrią.

K o n i e c .

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

KONIEC HAREMU.

Wejście w życie nowej ustawy małżeńskiej w Turcji.

Dnia 1 marca wchodzi w życie nowa turecka ustawa małżeńska, która przed rokiem, w lutym 1926, została uchwalona przez zgromadzenie narodowe w Angorze.

Tem samym zrywa Turcja z wielowiekową tradycją życia haremowego.

Jaki przewrót w tureckim życiu rodzinnym nowa ustawa powoduje, wynika choćby z faktu, — jak donoszą korespondenci tureccy pism zagranicznych — w ostatnich tygodniach falangi Turków i Turczynek tłoczyły się do meczetów, by przed upływem lutego zawrzeć małżeństwo wedle starych przepisów (nowa ustawa, uchwalona przed rokiem, przewidywała całoroczny „okres przejściowy”, kończący się właśnie). W samym Konstantynopolu było ostatnio codziennie przeszło 300 ślubów, według dotychczasowych form tradycyjnych zawartych. Natomiast za powieści nowych małżeństw — zawieranych już nie przed „imanem”, a urzędnikiem stanu cywilnego — są dotychczas bardzo nie liczne...

Mahomet ustanowił, że wolnemu człowiekowi wolno mieć 4 żony, niewolnikowi 2 — jednak dodał, że „wszystkie żony muszą być jednakowo traktowane”. Wedle Koranu posag wnosil — mąż, t. zw. „mahr” — dar ślubny ofiarowany żonie — odgrywał wybitną rolę w zawieraniu małżeństw. „Mężczyźni stoją ponad kobietami — powiada Koran — ponieważ Bóg tak ustanowił i ponieważ ze swego majątku ofiarują kobiecie dary”.

Najsilniej różnica między staro-maletańskim a świeżo wprowadzonym prawem małżeńskim występuje w kwestji rozwodów. Tradycyjne małżeństwo tureckie było właściwie kontraktem kupna, którego państwo niezbyt się interesowało. Dlatego też mąż mógł w bardzo prosty sposób pozbyć się żony. Trzy rodzaje rozwodów znało

to stare prawo: przez wyrok sądowy, przez umowę między małżonkami i przez zerwanie związku małżeńskiego z woli męża.

Pierwszy sposób przysługiwał kobiecie, jeśli mąż nie wypełniał obowiązków alimentacyjnych; drugi sposób służył również kobiecie, jeśli się z mężem co do rozvodu porozumiała. Ale trzeci sposób był wyłącznym prawem mężczyzny. Mógł on rozwodzić się, kiedy mu się żywnie podobało. Przez cztery miesiące był t. zw. okres przejściowy (idda) po którym obu stronom wolno było

wchodzić w nowe związki małżeńskie.

Te wszystkie przepisy Mahometa obecnie tracą moc obowiązującą. Kemal Pasza odważył się zerwać z kanonami, ustanowionymi przez Koran. Nie ulega też wątpliwości, że z całą stanowczością zechce wprowadzić w życie przepisy nowej ustawy. Jest bowiem człowiekiem, wysnuwającym wszelkie konsekwencje ze swych postanowień i żądającym respektu dla ustaw, uchwalonych przez władze republikańskie.

Tragiczne małżeństwo śpiewaczki Zachwyił ją gra swych skrzypek — zabił ją swą brutalnością.

Zywą sensację w Berlinie wywołało samobójstwo rosyjskiej emigrantki, znanej z urody śpiewaczki Nataszy Spirewskiej. Młoda Rosjanka, która zdobyła sobie zaskarbić w krótkim czasie sympatię publiczności w stolicy nad Sprewą, poznała niedawno skrzypka kabaretowego, który rzewnymi tonami swej muzyki i tęsknie powłóczył spojrzeniem uczynił na niej niezwykle wrażenie.

Niebawem para artystów połączyła się ślubem małżeńskim. Ale smętny skrzypek okazał się w życiu ordynarnym brutalnym, który tyranizował swą żonę, a nawet posuwał się do bicia i tyranizowania nieszczęśliwej w wyrafinowany sposób.

Spirewska próbowała uwolnić się od brutala i nawet kilkakrotnie opuszczała dom, pragnąc rozwią-

zać niedobry związek. Ale luby małżonek ani słyszeć o tem nie chciał i niewiadomo, czy powodowany jakimś zmysłowym pociąganiem do kobiety, którą unieszczęśliwiał, czy też rachunkami na jej pokazne dochody zawsze umiał ją skłonić do powrotu, lecz wkrótce na nowo zaczynało się małżeńskie piekło.

Onegdaj, gdy po dziwnej awanturze skrzypek udał się do kabaretu, w którym koncertował, zrozpaczona kobieta położyła kres swemu życiu.

Na doniesienie sąsiadów o brutalnym traktowaniu nieszczęśliwej przez dzikiego brutala, które stało się powodem jej śmierci, władze zarządziły jego aresztowanie.

Psy francuskie są inteligentniejsze od niemieckich. Popis tresowanych wilczków i wyźłów.

W Brighton pod Londynem urządzono międzynarodowe popisy psów policyjnych i myśliwskich.

Do konkursu dostawiono 270 edukowanych piesków w szkołach amerykańskich, włoskich, angielskich, francuskich i niemieckich. Komitetowi u rządzącemu popisy chodziło o skonstatowanie, jakie metody tresury są najlepsze.

Palnę przyznano szkole francuskiej i pierwszą nagrodę otrzymał wilczek nazwiskiem „Prince”. Dwuletni piesek wykazał nadzwyczajną sprawność w tropieniu i chwytaniu przestępców.

Anglicy okazali się najlepszymi treserami psów myśliwskich, a nagrodę otrzymała wyźlica „Dolly”.

Zdyskwalifikowano natomiast szkołę niemiecką. Wychowawcy pruskich metod są wprowadzili bardzo karni, ale tresura nie rozwinęła w nich wrodzonych zdolności. Psy trzeba indywidualizować podobnie jak ludzi. Czworonogi posiadają bowiem wrodzone skłonności i zamiłowania, które inteligentny nauczyciel powinien rozpoznać.

Nie umieli tego uczynić Niemcy i zabili psie indywidualności.

MAURZYCY LEBLANG.

76)

Przygody księcia Renina.

Uchylając zatem głowy przed decyzją pani, pozwolę sobie jeszcze przypomnieć pewne słowa pani, które wryły mi się w pamięć, a na kanwie których miała być osnuta ostatnia nasza, ósma przygoda:

„Żądam, — mówiłaś pani, — by pan odnalazł mi antyczną broszkę z krwawnika, oprawionego w złoto. Dostałam ją od mojej matki i wszyscy wiedzieli o tem, że broszka ta przynosi szczęście jej posiadaczowi. Od chwili, gdy zniknęła z mojej szkatułki, jesteru nieszczęśliwa. Zwróć mi ją pan zatem, panie cudotwórco!”

A kiedy spytałem, w jakim czasie broszka ta zginęła, odpowiedziałaś mi ze śmiechem:

„Może przed sześciu, może przed siedmiu... lub ósmiu laty... nie wiem dokładnie... nie wiem n/c... jak i kiedy...”

Było to więc raczej zuchwałe wzywianie rzucone pod moim adresem... postawiłaś mi pani rozmyślnie warunek, pewna, że mi się nie uda. Ale słowo się rzekło, chciałybyśmy go więc dotrzymać. Zależy mi o gromnie na tem, by pani odzyskała ów talizman, do którego przywiązujesz dużo wagi. Przesąd? być może. Ale nie trzeba się śmiać nawet z przesądów...

Gdyby pani była ze mną współpracowała, byłibyśmy i tym razem odnieśli zwycięstwo. Pracować musiałem sam, czas naglił, i w rezultacie nie udało mi się. Ale sprawa zaszła tak daleko, że są bardzo po-

ważne szanse powodzenia, o ile pani zechce sama ze swej strony doprowadzić ją do końca. A przed tem nie cofnie się pani, nieprawdaz? Zaciągnęliśmy wzajemnie pewne zobowiązania, których należy dotrzymać. Oto czeka panią ostatnia już, ósma, przygoda. Od pani tylko zależy, by rozegrała się ona dnia 5 grudnia, zanim zegar wydzwoni ósmą...

A tego dnia winna pani postąpić w sposób następujący:

Tylko proszę nie dopatrywać się w moich instrukcjach jakiejś fantastycznej oryginalności, lecz dostosować się do nich jak najściślej, bo od tego zależy powodzenie sprawy.

Otóż przedewszystkiem musi pani w ogrodzie swej kuzynki wyciąć ze szuwarów trzy cieniutkie pręty, spleść je razem i związać na obu końcach tworząc w ten sposób rodzaj prymitywnej szpicruty.

W Paryżu kupi pani długą kolję z czarnych szlifowanych kamyków; musi ona liczyć 75 kamyków, nie mniej i nie więcej.

Pcd swój płaszcz zimowy włoży pani sukienkę wełnianą, niebieskiego koloru. Na głowie toczek, ubranej liściemi koloru rdzawego; na szyji boa z piór białych. Ręce gołe, bez rękawiczek, bez pierścionków.

Po południu pójdzie pani wzdłuż lewego brzegu Sekwany aż do kościoła św. Stefana. Punktualnie o czwartej około kiopełnicy tego kościoła będzie staruszka, czarno ubrana, ze srebrnym różańcem w ręku. Poda pani wodę święconą. Wtedy pani wręczy jej swoją kolję, którą po przeliczeniu, ilości kamyków, ona pani zwróci. Następnie pójdzie pani za tę staruszką... zaprowadzi panią aż na pustą ulicę

czkę na wyspie św. Ludwika i tam zostawi panią samą przed jednym domem.

Wędźcie pani do wnętrza; na parterze zastanie tam pani pewnego mężczyznę w średnim wieku, o wybitnej bladej cerze. Wtedy, zdejmując płaszcz, powie pani do niego:

— Przychodzę po broszkę!

Musi pani przy tem zachować zupełny spokój i panować nad sobą, choćby ów mężczyzna okazywał gwałtowne zmieszanie i przerażenie. Gdyby się dopytywał, czemu pani do niego się z tem zwraca, kto pani dał takie wskazówki, proszę mu nie odpowiadać. Na wszystkie pytania należy odpowiadać krótko i stanowczo: „Przychodzę odebrać moją własność. Nie znam pana zupełnie, nie wiem jak się pan nazywa, ale nie ustąpię, aż odbiorę moją własność. Musisz mi pan oddać tę broszkę!”

Jestem święcie przekonany, że wszystko pójdzie jak z płatka, o ile pani będzie obstawać nieugięte przy swoim żądaniu. Ale on będzie próbował się bronić; wynik walki zależy jedynie od tego, czy pani nie straci pewności siebie i wdary w powodzenie całej sprawy. Będzie to rodzaj zapasów, w których przeciwnik musi być powalony od razu, przy pierwszym starciu. Skoro tylko pani zacznie się wahać, tłumaczyć, sprawa przegrana bez apelacji. Przeciwnik oprzytomnieje odzyska pewność siebie, wywinie się z ręcznie. Są tylko dwie alternatywy: albo zwycięstwo od razu, w ciągu paru minut, albo zupełna klęska.

(D. c. D.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek, 4 marca — Kazimierza.

TEATRY.

Teatr Miejski „Jedyny ratunek”.

Teatr Popularny „Ogniem i mieczem”.

WIDOWISKA.

Casino „Kusicielka”.

Luna „Pani nie chce dzieci?”

Reduta „Najukochańsza żona maharadzy”.

Grand—Kino „Wiedeń—Berlin”.

Imperial „Cygańska krew”.

Odeon „Car Mikołaj II”.

Czary „Banda krwawego Jima”.

Apollo „Car Mikołaj II”.

Dom Ludowy „Czar sceny”.

Nowości „O czym się nie myśli”.

Resursa „W szponach kokietki”.

Corso „Dziki wódz pustyni”.

Miejski Kin. Ośw. „Nad pięknym, modrym Dunajem”

Wiadomości bieżące.

Zmiana na stanowisku kierownika oddziału P. U. P. P.

Kierownik oddziału P. U. P. P. przy ul. Al. Kościuszki Nr. 9 (dla pracowników umysłowych) p. Bajkowski, został przeniesiony do biura Obwodowego Funduszu Bezrobocia, gdzie obejmie nowo utworzony referat spraw pracowników umysłowych. Na miejsce p. Bajkowskiego został zamianowany tymczasowo p. Kwiatkowski. (U)

Stopa procentowa w Banku Polskim

Bank Polski ma zamiar w dalszym ciągu obniżyć stopę procentową od udzielanych kredytów o pół procent.

W związku z tem ministerstwo skarbu przygotuje rozporządzenie, obniżające bankową stopę procentową od kredytów do 14 proc. w stosunku rocznym, która to stopa ma być maksymalną. Rozporządzenie to obowiązywać ma od dnia 11 marca 1927 r. (P)

Stopa procentowa obniżona.

Obniżona została rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej ustawowa stopa procentowa z 15 na 10% w stosunku rocznym. Rozporządzenie to nie dotyczy odsetek umownych, lecz tylko odsetek prawnych t.j. takich, które należą się z prawa właścicielowi na wypadek zwłoki ze strony dłużnika, gdyż nie było specjalnej umowy o procenty zwłoki, dalej procenty przy odszkodowaniach za wyrządzone szkody itp.

Na Radę Ministrów wniesiony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, który ustali sposób uregulowania stopy procentowej wogóle w stosunkach kredytowych. (P)

Kolej Zgierz — Kutno.

Nowowytbudowana państwowa linja kolejowa Zgierz — Kutno, długości 58 kilometrów toru normalnego, została oddana z dniem 1 marca rb. do użytku publicznego o ruchu prawidłowym i włączona do sieci kolei państwowych okręgu dyrekcji P.K.P. w Warszawie. (P)

Kronika policyjna.

2 zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym około godziny 14 w bramie domu przy ul. Załóżnikowej 57 napila się większej dozy jodyny 18-letnia Jadwiga Piotrowska (Kilińskiego 86). Jęci denatki usłyszał dozorca domu, który stwierdziwszy otrucie zawezwał do dożal. Pogotowie Ratunkowe. Lekarz po przepłukaniu żołądka Piotrowskiej odwiózł ją do szpitala przy Zbigniewa Miejskiej. Przyczyną rozpaczliwego kroku była skrajna nędra.

20-letnia Eugenia Pietrusiewicz (Piwna 10) korzystając z nieobecności męża, zamknęła się w mieszkaniu na kluczu, poczem napila się większej

Pod pręgierz opinji publicznej.

Sprzedaż domu przy ul. Sienkiewicza 31 w żydowskie ręce

Z przykrością znów musimy zabrać głos w sprawie „Banku Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi.”

Nie zabieralibyśmy głosu w tej sprawie, gdyby był to Bank założony przez pana Sobelsohna lub Rosenbluma, którym nie chodzi o drogi jakiemi się dojdzie do majątku, ale skoro na sztandarze swoim wypisuje się szumne hasła samopomocy, ideały narodowe, chrześcijańskie, zakreśla się cele pomocy w pierwszej linii rodakom — i zaciąga się pewne moralne zobowiązania, niewypełnianie tych obowiązków jest więcej niż moralnym bankructwem.

Dzięki karygodnemu i lekkomyślnemu prowadzeniu tej ze wszech miar godnej porparcia placówki, przez p. p. Roszaków, Nowosielskich et C-cie. „Bank Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi” znalazł się na brzegu przepaści. Zerwał zauf. swoich klientów i akcjonariuszy, którzy nieopatrznie zawierzili mu swoje mienie.

Ale nie dóść na tem. Dzisiaj „Bank Kupców i Przemysłowców” jest moralnym bankrutem i zamiast przyczynić się do społeczeństwa naszego grodu — wzmacnia wrogi nam żywioł żydowski.

Gdyż dzięki właśnie temu bankowi zaszedł znów smutny wypadek przejścia jednej ze znanych nieruchomości łódzkich, dom przy ul. Sienkiewicza Nr. 31, w którym znajduje się „Lutnia” w obce ręce.

Dom ten przed kilku laty nabyty został od likwidującego się II-go Tow. Poż. Oszczędn., przez Bank Polskich Kupców. Wówczas już dążeniem obcych żywiołów było, nabycie tego domu nawet za wyższą cenę. Sprzedano go jednakże za mniejszą sumę Bankowi Polskich Kupców, z zastrzeżeniem, że dom, ten nigdy w obce ręce przejść nie powinien. Pomimo wszyst. etycznych i moralnych zobowiązań, Władze Banku sprzedały w tych dniach, dom ten, w obce ręce. Zaznaczyć jeszcze należy, że sporo było kandydatów chrześcijan, a nawet kilku akcjonariuszy, którzy się o ten dom ubiegali. Wszystkim jednakże pod różnemi pozorami sprzedaży odmówiono.

Co o tem sądzić należy?

Sprzedaż tego domu w tych warunkach gdy stan posiadania poskiego w oczach maleje, jest czynem zasługującym na napiętnowanie i oddanie sprawców pod pręgierz opinji publicznej.

Po pożarze fabryki Wojdysławskich

Dotychczas nie ustalono ilości ofiar oraz strat materialnych.

Jak się dowiadujemy, w spalonej fabryce Wolfa Frenkla straty spowodowane pożarem są bardzo znaczne, dzisiaj jednak nie można ich jeszcze obliczyć. W każdym razie wyniosą one sumę bardzo znaczną. Zaznaczyć należy, że towary, znajdujące się wewnątrz fabryki nie były ubezpieczone.

Wolf Frenkel pracował dotychczas na zespołach tkackich, stanowiących własność spadkobierców Wojdysławskiego. Dopiero przed kilku dniami zostały sprowadzone nowe, własne już zespoły tkackie Frenkla, które miały być w dniu dzisiejszym właśnie puszczane w ruch. Te nowe zespoły nie były jeszcze ubezpieczone.

Sami spadkobiercy Wojdysławskiego, wobec ubezpieczenia fabryki i maszyn, które dzierżawione były przez Frenkla i Wajsmanna nie ponieśli wielkich strat.

W dniu wczorajszym Frenkel i Wajsmann prowadzili już wstępne kroki z towarystwami ubezpieczeń „Piaś” i „Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń” w których byli ubezpieczeni.

Jak dotychczas, nie stwierdzono jeszcze, czy poza podanymi wczoraj osobami nie było więcej ofiar pożaru. Dzisiaj przez cały dzień zgłiszczą spalonej fabryki tliły jeszcze. Policja obstawiała wejścia do fabryki, nie dopuszczając doń ciekawej publiczności. (P)

Zakład rzemieślniczy, posiadający 8-ą kategorię przemysłową,

Nie może zatrudniać więcej, niż czterech pracowników.

Jak się dowiadujemy z Inspektoratu Pracy, żaden rzemieślnik prowadzący zakład rzemieślniczy i mający kategorię 8 świadectwa przemysłowego nie może zatrudniać więcej w swoim warsztacie ponad 4 robotników. Jeżeli kontrola Inspektoratu Pracy zastanie w warsztacie wspomnianych rzemieślników więcej robotników zostanie bez względu na tłumaczenia, iż stale w tym zakładzie pracuje nie więcej jak 4 robotników sporządzony protokół.

To samo się tyczy każdego przedsiębiorcę prowadzącego dwa zakłady rzemieślnicze 8 kategorii, w których robotnicy są zatrudnieni w ten sposób, że w jednym zakładzie pracuje 2, a w drugim 6.

Jeżeli kontrola ustali, iż w jednym z tych zakładów pracuje 6 robotników sporządzi również protokół mimo, iż razem w obu zakładach pracuje nie więcej jak 8 osób, przedsiębiorca zaś będzie zmuszony wykupić świadectwo przemysłowe 7 kategorii. (R)

doży kwasu solnego. Jęci denatki usłyszała sąsiadka Kacperska, która wszczęła alarm i przy pomocy sąsiadów wyłamała drzwi do mieszkania Pietrusiewiczów. Stwierdzivszy otrucie Kacperska

wwezwała Pogotowie Kasy Chorych. Lekarz po przepłukaniu denatce żołądka, odwiózł ją do szpitala św. Józefa. Przyczyną rozpaczliwego kroku były nieznane z mężem. (R)

Jak się Łódź rozbudowuje.

(Wywiad z ławnikiem Wydz. Budownictwa inż. Folkierskim)

Łódź 3 marca

Z uwagi na to, że jedną z największych bolączek naszego miasta jest klęska mieszkaniowa. Zwróciliśmy się do ławnika Wydz. Budownictwa p. inż. Folkierskiego, by u źródeł poinformować się w sprawie akcji budowlanej Łodzi.

Na wstępie p. ławn. Folkierski zaznaczył, że Łódź znajduje się pod względem mieszkaniowym w specjalnie trudnych warunkach jako miasto robotnicze oraz ze względu na olbrzymie tereny wcielone doń przez okupantów. Na to, by akcja budowlana przedsięwzięta przez Magistrat w rezultacie swym zaspokoila bodaj najniezbędniejsze bolączki mieszkańców, potrzeba olbrzymich funduszy, których miasto nie posiada i drogą inwestycji zagranicznych ze względu na ogólną nieskrystalizowaną sytuację Państwa zdobyć narazie nie może. Walka zaś samego Magistratu z klęską mieszkaniową nietylko, że nie doprowadzi w rezultacie swym do satysfakcji lecz niezdolna jest nawet złagodzić najostrejszego głodu mieszkaniowego.

— A inwestycje rządowe? — pytamy.

— Ustawa o rozbudowie miast, przewidyująca inwestycje rządowe, — kontynuując inż. Folkierski, jak dotychczas wprowadziła tylko w kłopot inicjatywę społeczną prywatną a nawet i samorządów. Jak panu wiadomo, po ogłoszeniu wzmiankowanej ustawy, przy gminach miejskich powstały Komitety Rozbudowy Miast, które licząc na inwestycje rządowe wszczęły ożywioną akcję. Przystąpiono do wznoszenia budowli w nadziei uzyskania kredytów z Banku Gospodarstwa Krajowego. Początkowo pewne kwoty pieniężne do komitetów wpłynęły i rozpoczęto roboty. Lecz w miarę wzrastania trudności finansowych Państwa inwestycje z miesiąca na miesiąc malały, skutkiem czego trzeba było przerwać podjętą już pracę.

— Jakie sumy tytułem inwestycji dotychczas otrzymało miasto?

— Od 1925 r. do chwili obecnej otrzymaliśmy 5.600 tys. zł. co dało możność rozpoczęcia 164 domów mieszkalnych, liczących 1383 izby. Lecz z wyżej wspomnianych powodów wykonano zaledwie 29. W obecnej chwili w stadium wykończenia znajduje się 116 budynków, 11 rozpoczętych, a 8 w projekcie.

— A jakich sum potrzeba, p. inżynierze, na wykonanie zaczętych budowli? —

— Skromnej sumki około 8.000.000 zł. Z tego 3 miliony na wykończenie budowli rozpoczętych a (nie finansowanych przez Kom. Roz. Miast dotychczas, i — 5 milj. na finansowane i rozpoczęte w nadziei uzyskania dalszych kredytów).

— Jakie sumy przydzielono Łodzi w roku ubiegłym?

— Tylko 900.000 zł., co jest kroplą w morzu wydatków na rozbudowę konieczną. A stosunki mieszkaniowe u nas przedstawiają się wprost oplakanie. Oto na 250 tys. mieszkańców przypada 140 tys. izb, wówczas gdy trzeba ich 260 tys.

Dość powiedzieć, że na setki można liczyć takie wypadki, gdzie w jednym poko-

ju gnieździ się po kilkanaście osób. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że sam tylko naturalny przyrost ludności za ostatnie 5-ciolecie wynosi 23.556 osób, całkiem pomijawszy wpływowy element dojdziemy do wniosku, że ruch budowlany w dotychczasowych rozmiarach nie zaspakaja nawet tych potrzeb mieszkaniowych, jakie się wyłaniają z naturalnego ruchu ludności.

W związku z powyższym w ostatnich dniach do Min. Skarbu, Min. Rob. Publ. i Banku Gospodarstwa Krajowego wystosowaliśmy memorjał, obrazujący rozpaczliwą sytuację naszego miasta.

— A jak się przedstawia akcja budo-

wlana samego Magistratu?

— Przez trzy lata bieżącej kadencji wybudowaliśmy 4 szkoły publiczne, koszty budowy pokrywając ze zwykłego budżetu, z czego rząd zwrócił nam 20% na 50% przyobiecanych.

Obecnie w budowie są dwie szkoły, 5 mieszkalnych domów szkolnych o 389 izbach, dom szkolny o 29 izbach oraz wielki dom dla bezdomnych o 120 izbach przy ul. Napierkowskiego Nr. 76. Jak dalej rozwijać będzie się nasza akcja budowlana trudno nam przewidzieć. W znacznej mierze zależy to będzie od wysokości subwencji rządowych na przyszłość, — kończy inż. Folkierski.

Ruchomości żony mogą być licytowane.

Na rzecz podatku dochodowego, jeżeli mąż nie posiada własnych ruchomości.

Jak wiadomo zdarzały się wypadki egzekwowania rzeczy stanowiących własność żony płatnika na poczet zaległości podatkowych jej męża. Na skutek zażaleń wyjaśniono w następstwie, iż egzekutorzy nie mogą licytować tych rzeczy o ile żona płatnika przedstawi mu w oryginale akt intercyzy lub akt darowizny na meble i wszystkie sprzęty gospodarstwa. O ile zaszły mimo to wypadki egzekwowania tychże rzeczy można było za pośrednictwem sądu uzyskać tak zwane wyłączenie.

Ostatnio zaszła jednak pewna zmiana. Nienaruszalność rzeczy stanowiących własność żony płatnika została naruszona, jeśli chodzi o podatek dochodowy. Mianowicie Urzędy Skarbowe otrzymały instrukcje z Ministerstwa Skarbu, że o ile przy egzekwaniu należności płatnika niema innych przedmiotów prócz tych, które są własnością żony płatnika, należy bezwzględnie zlicytować te przedmioty na poczet podatku dochodowego zaległego jej męża. Jest to zmiana bardzo ważna dla ogółu kupców i rzemieślni-

ków. To samo się tyczy o ile zlicytowane rzeczy są objęte aktem darowizny poświęconym rejentalnie.

Władze skarbowe wydały wspomniane zarządzenie wychodząc z następującego założenia. Kodeks cywilny nakazuje mężowi utrzymanie swej żony oraz podzielenia się z nią na równe części osiągniętym dochodem. Z drugiej zaś strony ustawa przewiduje opodatkowanie tych osób mających samoistny dochód, wobec czego żona płatnika, która się utrzymuje z dochodów męża powinna w równej mierze podlegać temu podatkowi i być odpowiedzialną za jego wpłacenie na wypadek, gdyby mąż jej nie wniósł do Kasy Skarbowej należności z tego tytułu. Zwracamy przeto uwagę wszystkich zainteresowanych osób, a zwłaszcza pań, które są w posiadaniu aktu intercyzy lub aktu darowizny, że zwracanie się do władz lub sądów z prośbą o wyłączenie licytacji uskutecznionej na poczet podatku dochodowego — jest bezcelowe, gdyż są one w zupełności odpowiedzialne za wpłacenie wyżej wspomnianego podatku. (R)

Rozwiązania Rady Miejskiej Kalisza

Domagają się przedstawiciele 22 organizacji w Kaliszu

W roku 1925, na terenie Rady Miejskiej m. Kalisza wynikł zatarg, gdyż prezes Rady Miejskiej p. Michalski wraz ze swymi kolegami z frakcji PPS. oraz radnymi z frakcji żydowskiej, postanowił nie obchodzić święta 3-go Maja, które jak wiadomo przez Konstytucję jest uznane jako święto urzędowe. W dniu 1 maja zaś cały szereg pracowników nie stawilo się do pracy.

Wobec powyższego radni bloku narodowego, składający się z 11-tu osób uchwaili wotum nieufności dla prezesa Rady Miejskiej i wystąpili z Rady. Po wystąpieniu 11-tu radnych, Rada Miejska m. Kalisza, składająca się z 34-ch osób zmniejszyła się do 23 osób z 12-tu radnych z frakcji żydowskiej i 9-ciu z frakcji PPS., oraz dwóch z

centrum. Skład Rady pozostawał tak od 1925 r. od m. maja aż do chwili obecnej. Obecnie Magistrat m. Kalisza rozpiisał uzupełniające wybory do Rady Miejskiej, które mają się odbyć w b. miesiącu.

W sprawie powyższej odbyło się cały szereg zebrań i wieców różnych organizacji związków zawodowych, kupiectwa, pracowników umysłowych i t. p. gdzie domagano się bezwzględnego rozwiązania dotychczasowej Rady Miejskiej i rozpiisanie nowych wyborów. W sprawie powyższej został zreferowany obszerny memorjał podpisany przez 22 organizacje, których przedstawiciele w dniu wczorajszym złożyli takowy do r. ce wojewody łódzkiego p. Jaszczołta, zaś drugi egzemplarz przesłali do M. S. W. (u)

Krwawa bójka.

W dniu wczorajszym podczas bójkki wynikłej na podwórzu domu przy ul. Grochowej 21, zostali ciężko porażeni nożami 32-letni Jan Truskawski i 40-letni Jan Skonieczka zamieszkałi w tymże domu. Prerażeni lokatorzy zawezwali Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz stwierdził u obojdwóch po 2 rany zadane nożem w okolicę serca. Po udziale mu pierwszej pomocy pozostawił ich na miej-

Kradzieże.

Z mieszkania Tauby Dawidowicz (Aleksandryjska 27), nieznanymi sprawcy skradli różne rzeczy wartości 800 złotych.

Ze składu kosmetycznego przy ul. Piotrkowskiej 200 należącego do Romana Drzewieckiego, nieznanymi sprawcy skradli różne wyroby kosmetyczne wartości 2,000 złotych.

Franciszek Kislanowski (Aleksandrowska 12) został aresztowany za kradzież mięsa ze sklepu rzeźnickiego przy ul. Aleksandrowskiej 53 należącego do Franciszka Ambroziaka. (R)

Požary.

W dniu wczorajszym w fabryce przy ul. Piotrkowskiej 210, należącej do firmy Gampe i Albrecht, około godziny 3-ej po południu wybuchł pożar w oddziale suszarni. Kłęby dymu wydobywające się przez okna suszarni zauważył dozorca fabryczny i stwierdziwszy iż wybuchł pożar zawezwał Straż Ogniową. Po pół godzinnej akcji ratowniczej pożar został ugaszony. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że pożar powstał od iskry wentylatora, która padła na suszące się towary i wznieciła pożar. Straty wynoszą około 2000 zł. (R)

—oO—

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

Ze Stow. Młodzieży Katolickiej.

Młode-bo zaledwie dwa miesiące istniejące Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Rudzie Pabj. swą poważną, ideowo prowadzoną pracą zyskuje z dniem każdym na sile zarówno wewnątrz-organizacyjnej, jak i zewnętrznej tj. zdobywając coraz większe zrozumienie i zainteresowanie się szerszego społeczeństwa naszego miasta. Wielką w tym zasługą lubianego przez wszystkich — miejscowego proboszcza ks. Dra Mieczysława Lewandowicza — prelektora. Stowarzyszeń Mł. Polskiej w Rudzie, który na każdym kroku popiera prace tych Stowarzyszeń.

Dowodem sympatii, jaką starsi otaczają tę pożyteczną placówkę na niwie wychowania młodzieży jest: wielkie zebranie rodziców i sympatyków S. M. P. w Rudzie Pabj., które odbyły się w ubiegłą niedzielę w sali p. Szulca o godz. 4-ej pop.

Zebranie zagali Patron miejscowego Stowarzyszenia, p. Wacław Kluska powołując na przewodniczącego p. Kom. Anotola Pawłowicza, który do Prezydium zaprosił p. Helenę Elżanowską, kier. Szkoły Pomez. i p. Władysława Prusa. Referat o zadaniach celach i pracy S. M. P. na ile obwili obecnej wygłosił p. Wacław Kluska — zapoznając wypełniających go brzegi salę zebranych z potrzebą istnienia Stowarzyszeń w Rudzie i korzyściami jakie młodzież wynosi z pracy w tej kuźni hartu i ducha i ciała. Referent zobrazował dotychczasową, owocną pracę Stowarzyszeń — choć niewiele starszych osób czynnie opiekowało się tą pracą i wskazało o ile większe byłyby rezultaty gdyby starsi organizując się w Koło Przyjaciół Młodzieży otoczyli wyśki Zarządu opieką, radą i pomocą materialną.

Mysł tę zebrani przywitani gromkimi oklaskami i notychmiast uchwalili rezolucję utworzenia Patronatu nad Stowarzyszeniami Młodzieży P. w Rudzie Pabj., do którego zgłosiło akces kilkadziesiąt osób.

Wybrano Zarząd Patronatu w następującym składzie: prezes p. Kom. Pawłowicz, członkowie Zarządu: p.p. Elżanowska Helena, Pachowska Konstancja, Kudliński Antoni, Kalinowski Ludwik, Pros Władysław, Lapeta Jan.

W końcu zebrania uchwalono rezolucję do J. E. ks. Biskupa Tymienieckiego i po serdecznych słowach zachęty do pracy wygłoszonych przez ks. Proboszcza M. Lewandowicza w uroczystym nastroju odśpiewano „Rotę” Konopnickiej.

Nowej placówce — „Szczęść Boże!”

—oO—

ODCZYTY.

Odczyt o Beethovenie.

W związku z przypadającą w roku bieżącym setną rocznicą śmierci Ludwika Beethovena Łódzki Związek Zawodowy Nauczycieli Muzyki urządza w niedzielę 6 bm. o godzinie 4 po południu w sali

S. + P.

Roman Kochanowski

właściciel majątku Będob

Kawaler orderu papieskiego Grzegorza Wielkiego,
prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego,
opatrzoney św. Sakramentami po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 3 marca przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła nastąpi w niedzielę o g. 5 i pół wiecz., pogrzeb w poniedziałek 7 b. m. o godz. 11 rano.

O czem zawiadania krewnych, przyjaciół i znajomych
zbołała żona z dziećmi.

Kone na st. Andrzejów będą oczekiwać w niedzielę o godz. 4 i 5 po poł., w poniedziałek o godz. 9 i pół i 10 rano.

Z niedyskrecyj teatralnych.

Pan Kriwoszejew.

Godną pochwały jest wielka troskliwość i gorliwość, z jaką p. dyr. Szyfman odnosi się do teatru łódzkiego. Szkoda tylko, że energia ta skoncentrowała się tylko koło jednego problemu: wyciągnięcia z teatru maksimum zysku materialnego, przy minimum wysiłku.

Doszedłszy do wniosku, że krowa-teatr łódzki daje mniej mleka niż to było w planie, p. dyrektor, zamiast poddać rewizji kwestję artystyczno-repertuarową, przysłał z Warszawy na zacołany swój folwarczek łódzki sanatora administracyjnego w osobie p. M. Kriwoszejewa.

Jest to poprostu taki wykwalifikowany ekonom, pod którego cennymi radami krowa-teatr do starzczał ma dla swego warszawskiego pachciarza już nie mleczko, ale wręcz śmietaną deserową w oryginalnym opakowaniu...

Ostatecznie jest to sprawa czysto wewnętrzna. Jeżeli zakieramy tu głos to tylko dlatego, że przeświadczenie na stałe (jak o tem gwarzą osobistości p. Kriwoszejewa na grunt łódzki, uważamy za co najmniej niewłaściwe. Ażby zaś zaargumentować nowe twierdzenie, przytaczamy w całości list, jaki 30 listopada 1926 r. ukazał się w „Epoce”.

Z gazet oraz od osób prywatnych dowiedziałem się, iż p. M. Kriwoszejew występuje w charakterze reformatora teatrów w całej Polsce. Poczuję się dziś do obowiązku ostrzec osoby, które zapewne były wprowadzone w błąd przez p. K. lub nie znają istoty rzeczy, przed tego rodzaju posunięciami i podać do wiadomości publicznej, co następuje:

W roku 1917 byłem powołany przez ówczesnego prezesa Komisji likwidacyjnej dla spraw Królestwa Polskiego p. Al. Lednickiego na członka komisji, gdzie właśnie były skoncentrowane sprawy, związane z likwidacją warszawskich teatrów rządowych. Podczas przewrotu bolszewickiego zjazd wojskowych Polaków w Petersburgu powołał mnie na stanowisko obrońcy skarbów narodu polskiego. Wówczas objąłem szefostwo nad zbrojną obroną mienia polskiego w Rosji. Niebawem zostałem powołany na prezesa polskiego towarzystwa nad zabytkami w Rosji, instytucji, która tak świetnie

zapisała się w historii emigracji polskiej i zdołała obronić w najcięższych warunkach majątek państwowy i prywatny i przetrwać aż do chwili, kiedy po wielkim zwycięstwie marszałka Piłsudskiego, przybyła do Moskwy delegacja reewakuacyjna. Pozostając w Moskwie na wyżej przytoczonych stanowiskach aż do roku 1919, czyli do przybycia do Moskwy delegata rządu p. A. Więckowskiego, miałem możność dotarcia do archiwów oraz dokumentów. Wówczas wpadł mi w ręce memoriał p. Kriwoszejewa, złożony carskiemu senatorowi-rewizorowi Nejhartowi. Wielki, gdyż na kilkku setkach stronice drukowany na maszynie ten elaborat zawierał w swej treści szereg zdań, które każdego Polaka powinny były oburzyć. P. K. stale używał wyrazów „Priwislanski kraj” oskarżał (11) w memoriale Skatona i Madyszewa (b. prezesa teatrów warszawskich) o prowadzenie... pokonofilskiej polityki teatralnej (12), żalił się i ubolewał, iż pieniądze wyznaczone na budowę teatru rosyjskiego w Warszawie nie zostały należycie, tj. na budowę tego teatru wydane, ubolewał nad dolą rdzennych Rosjan, którzy pozbawieni są rosyjskiego „pokarmu” duchowego i t.p. Wogóle oświadczam, iż cały memoriał był napisany w tonie perfidnym. Nie czuję się na siłach i nie jestem upoważniony do rozgrzeszenia p. K., obowiązkiem moim jako człowieka, który pozostawał na emigracji na naczelnym stanowisku i zdołał oddać ojczyźnie w miarę możliwości to, co zostało jej zagrabione, ostrzec społeczeństwo przed osobnikiem który w najcięższych warunkach dziejowego przełomu w przededniu wstąpienia kraju w poufnie napisanym memoriale okazał tyle nieżyczliwości i nielojalności wobec kraju, w którym pozostawał i z którym był związany. Aczkolwiek nie znam p. K. i ni wspólnego z teatrami nie znam, w chwili, kiedy kandydatura p. K. na powaźne, poniekąd ideowe i reprezentacyjne stanowisko, jest pozytywnie wysuwana, uważam milczenie i nieoświetlenie sprawy za rzecz karygodną.

Pozostaję z wysokim szacunkiem

Włodzimierz Dybczyński.

Ludzie roztargnieni.

Co pozostawili w wagonach Kolei Elektrycznej.

Jak dowiadujemy się z Dyrekcji Kolei Elektrycznych Łódzkich w ciągu stycznia i lutego roku bieżącego obsługa tramwai znalazła w wagonach pozostawione przez nieuważnych pasażerów następujące przedmioty: 12 sakiewek damskich z różnymi drobiazgami, 7 książek, 11 paczek zawierających pończochy, koszule grzebienie i robótki wełniane 7 rękawiczek, 4 parasolki damskie, 12 portmonek z pieniędzmi, 2 laski, jedna para nożyczek 5 teczek z rozmaitemi dokumentami i mapami,

2 pary trepów, jedna zapalniczka, jedne binokle w futerale, 1 woreczek z loteryjką, 1 scyzoryk, 1 torebka z pantoflami, 1 chustka, 2 nikiłowe zegarki na rękę, 1 złoty zegarek damski i jeden sznur pereł.

Wspomniane przedmioty prawi właściciele mogą otrzymać z powrotem w biurze ekspedycji ruchu codziennie między godzinami 9-13 po bliższym określeniu owych przedmiotów. (R)

Konserwatorium Muzycznego Heleny Kijewskiej Traugottia 9 odczyt pod tytułem: „Beethoven — apo stoł idealizmu.

Odczyt ten wygłosi wybitny polski muzykolog prof. dr. Józef Reiss z Krakowa. Bilety do nabycia przy wejściu na salę.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

„POPAS KRÓLA JEGOMOŚCI”.

Jutro, w sobotę, Teatr Miejski występuje z trzecią w sezonie oryginalną premierą współczesnego pisarza polskiego. Będzie nią grana przed paru laty z wielkim powodzeniem w warszawskim Teatrze Narodowym, w Łodzi dotychczas nieznaną komedia staropolska z XVI wieku, pióra świetnego krytyka i dramaturga Adama Grzymały-Siedleckiego „Popas Króla Jegomości”.

Autor przybył już do Łodzi i od wczoraj jest obecny na ostatnich próbach. Wystawia sztukę reżyser Konstanty Tatariewicz, role główne grają pp.: Felagja Relewicz—Ziemińska (Małgorzata), Janowski (Miecznik), Ziemiński (Król Henryk Walezy), Fabisiak (Pieter), Mroziński (Podczaszy), Kliszewski (Kanconik), Jakubińska Gurynowicz, Rowdowiczowa, Wilczkowski, Wojdara Szacki. Nadto bierze udział w wykonaniu liczny zespół pomocniczych i statystów.

Dziś, piątek, w dalszym ciągu świeżo wystawiona finezynna komedia Molnara „Jedyny ratunek”. Ceny niższe.

Jutro o godzinie 3 m. 30 po poł. poraz ostatni przed zejściem z afisza „Żywy trup” po cenach najniższych.

TEATR POPULARNY

Dziś wieczorem poraz ostatni piękna sztuka historyczna „Ogniem i Mieczem”. Jutro wieczorem wodewil w 4 aktach „Warszawa w Nocy”.

TEATR POPUL. W SALI GEYERA.

(Piotrkowska 295)

Jutro wieczorem premiera „Hajduczka” (Pan Wołodyjowski), sztuka historyczna w 4 aktach.

JUTRZEJSZA PREMIERA TEATRU

„QUI PRO QUO”.

Jutro w sobotę odbędzie się w sali Filharmonji zapowiadana premiera teatru artystycznego „Qui Pro Quo” z Warszawy. Wystawiona będzie wielka rewja aktualna w 2—ch aktach a 12—tu obrazach p. t. „Karuzela”. Rewja a cieszyła się w Warszawie tak olbrzymim powodzeniem, że przez trzy miesiące nie schodziła z repertuaru. Autorami tej rewji są Julian Tuwim i M. Hemar (ten pierwszy ukrywa się pod pseudonimem (dla) Pietruszka). Udział biorą najlepsi artyści. Początek premjery o godz. 9—ej wieczorem, a pozatem odbęda się jeszcze dwa przedstawienia a mianowicie: w niedzielę o godz. 5—ej po południu oraz w poniedziałek o godz. 9—ej wieczorem.

—oOo—

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Warszawa, 3-go marca.

WALUTY I DEWIZY.

Dolar Stanów Zjednoczonych 8,92
Holandia 359,15
Londyn 43,52
Nowy Jork 8,95
Paryż 35,08
Praga 26,57
Szwajcaria 172,50
Sztokholm 239,65
Włochy 39,25
Wiedeń 126,28.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. L. Z. państw. Banku rolnego 85,00; Poż. dolar. premjowa 46,25; 8 proc. L. Z. państw. Banku g. sp. kraj. 85,00; 10 proc. pożyczkowa 101,50; 6 proc. pań. pożycz. konwersyjna 59,00; 4 i pół proc. L. Z. ziem. 52,30; 4 proc. L. Z. ziemskie 46,00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. 88,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 61,25; 4 i pół proc. L. Z. Warsz. 56,00

AKCJE.

Bank Dyskontowy 15,00; Bank Handlowy 5,35; Bank Polski 107,60; Bank Zachodni 3,11; Bank jedn. ziem. pol. 2,20; Bank Zw. sp. zar. 13,60; Cera 0,80; Kijewski 0,34; Wildt 0,14; Zgierz 1,90; Elektr. dąbrow. 65,00; Elektryczność 81,00; pol. Tow. elektr. 0,28; Brown—Boveri 2,70; Kabel 0,35; Sida i Światło 89,00; Czersk 0,65; Częstocice 2,30; Gosławice 62,00; Michałów 0,48; warsz. Tow. fabr. cukru 4,34; Firlej 63,00; Łazy 0,37; Wysoka 7,50; Nobel 3,95; Węgiel 95,50; Polska Nafta 0,42; Cegielski 34,50; Lilpop 23,75; Modrzejów 7,25; Norblin 124; Orthwein 0,46; Ostrowiec 17,25; Parowoz 0,90; Pocisk 2,50; Rudzki 1,64; Starachowice 2,81; Ureus 2,50; Zieleniewski 18,00; Zawiercie 34,00; Zyrardów 17,00; Borkowski 2,40; Jabłkowski 0,25; Haberbusch 95,00; Spórtyus 3,07; Żegluga 0,33; Tow. pożyczkowe 5,00.

Ustawa o spółkach akcyjnych

Znajduje się w opracowaniu Min. Przem. i Handlu.

Ministerstwo handlu i przemysłu opracowuje obecnie projekt ustawy o spółkach akcyjnych. Projekt ten zostanie wkrótce przesłany do poszczególnych ministerstw, celem uzgodnienia i ostatecznego ogłoszenia w formie dekretu Prezydenta.

Ustawa ma uregulować sprawę zawiązywania spółek akcyjnych. W toku dyskusji nad tym punktem wyłoniły się dwa projekty, mianowicie projekt wprowadzenia systemu koncesyjnego i drugi swobodnego zawiązywania spółek. Pierwszy projekt polega na tym, że do założenia spółki akcyjnej wymagane jest uzyskanie zezwolenia od państwa, które też wykonuje nad spółką nadzór. Drugi zaś system wymaga jedynie zare-

jestrowania się w sądzie okręgowym, jak to się praktykuje wogóle przy wszelkich przedsiębiorstwach zarobkowych. Ostatecznie prawdopodobnie zwycięży punkt widzenia kompromisowy, a mianowicie system koncesyjny nie zostanie wprowadzony, jednakże władza wykonywać będzie nadzór. Spółki akcyjne charakteru specjalnego, jak banki, tow. budowy, przedsiębiorstw użyteczności publicznej i t. p. będą musiały uzyskać koncesje.

Projekt dokładnie omawia kwestję akcji. Ustalona zostanie najniższa wartość nominalna na złot. 100 dla wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw akcyjnych, oprócz użyteczności publicznej, dla których wartość ta wynosić będzie zł. 50.

Skrzynka do listów.

Dlaczego Wydział Opieki Społecznej

nie szanuje uczuć religijnych bezrobotnej inteligencji?

W środę popielcową bezrobotna inteligencja katolicka nie otrzymała postnego obiadu

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o łaskawe zamieszczenie w poczytnym piśmie Pańskim wyrazu przykrych niespodzianki, jaka spotkała bezrobotnych Pracowników Umysłowych, korzystających z obiadów Magistrackiej Jadłodajni dla Inteligencji w parku Sienkiewicza.

Byliśmy przeświadczeni, że w dzień Popielcowy Instytucja ta zgodnie z tradycją Chrześcijańską Narodową obdzieli bezrobotną rzeszą Pracown. Umysłowych obiadem postnym;

Ku zdziwieniu jednak naszemu podano nam podług stałego tygodniowego menu rosół i mięso.

Nie przesadzamy z góry sprawy, dopuszczając, że ze strony Zarząd Kuchni prze-

oczenia.

Sądzimy jednak, że uczucia religijne konsumentów powinny być przez Zarząd Kuchni szanowane i niepowinno się zniewalać głodnych mas bezrobotnych do łamania tradycyjnego postu popielcowego, jak to miało miejsce w dniu dzisiejszym.

Dużo osób zrezygnowało z mięsa, i zrzekło się obiadów. Masy jednak w perspektywie głodu pobrały obiady i post mimo swej woli złamali.

Powiadają, w Polsce jak kto chce, my jednak sądzimy, że w kraju naszym od wieków katolickim i wierzącym tradycje i przekonania religijne szanowane być powinny.

Komitet Bezrobotnych Katolików.

(Następują podpisy)

PRAWO I SĄD.

Kobieta o 10 nazwiskach.

Niebieski ptak w spółnicy

Wydział Karny Sądu Okręgowego w Łodzi wczoraj pod przewodnictwem sędziego Illnicza w asyście sędziów Jurkowskiego i Kurczyńskiego, rozważał niebywałą dotąd sprawę niejkiej 30-letniej Zofji Gregier vel Bernfeld, oskarżonej o włóczęgostwo i podawanie fałszywych wiadomości o swej osobie. Awanturniczka ta niewiasta występowała pod 10-ma nazwiskami, które na przewodzie sądowym nie dostatecznie zostały ustalone.

W dniu 3 lipca 1925 r. w Łodzi aresztowana została przez policję kobieta, nie mogąca się wylegitymować żadnym dowodem. W czasie aresztowania kobieta ta zamieszkiwała w lokalu Towarzystwa Ochrony Kobiet przy ul. Przejazd 23. Zarządzającej Towarzystwa Ochrony Kobiet oświadczyła, że przybyła do Łodzi w poszukiwaniu pracy. Podczas pobytu w wspomnianej ochronie, pożyczła sobie

od kobiet tam zamieszkałych różne rzeczy.

Badana w Urzędzie Śledczym wspomniana kobieta, podała się za Marię Opalińską, twierdząc, że matka jej zamieszkuje w Willanowie pod Warszawą we własnym domu. Opalińską przesłano do Urzędu Śledczego w Warszawie, celem stwierdzenia jej personalji.

Jak ustalono cała ta gra nazwisk używana przez przebiegłą niewiastę, była zmysłowa, gdyż nazwisko jej właściwie brzmi: Zofja Gregier z domu Bernfeld, urodzona we Lwowie.

Po półgodzinnej nraadzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego 30-letnia Zofja Gregier vel Bernfeld, skazaną zostaje za włóczęgostwo i podawanie fałszywych wiadomości o swej osobie, na jeden rok więzienia z pozbawieniem praw. (U)

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 16 marca r.b. między godz. 10-tą rano, a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- 1) Ajzensztajn I. Wolborska 9, meble.
- 2) Altman M. Konstantynowska 63, materiały piśmienne.
- 3) Apel H. Wolborska 39, szafa.
- 4) Aronowicz M. Wolborska 33, biurko.
- 5) Altman D. St. Rynek 2, materiały piśmienne.
- 6) Aronowicz A. Wolborska 33, meble.
- 8) Amzel Sz. Brzezińska 61, 2 kg. masła.
- 9) Aptekarz W. Dolna 12, meble.
- 10) Ajfeld E. Piotrkowska 83, otomana.
- 11) Ankerman G. Pl. Wolności 11, 20 but. likieru.
- 12) Appel H. Pl. Wolności 3, meble.
- 13) Abe B. Pomorska 6, szafa.
- 14) Baum G. Szkolna 7, meble.
- 15) Berek I. Północna 18, szafa.
- 16) Bluwald L. Jeruzolimka 7, meble.
- 17) Drajhorn G. Jakuba 6, kredens.
- 18) Bek I. Jakuba 2, meble.
- 19) Eoksenbaum S., Jakuba 3, meble.
- 20) Bolé D. Jakuba 2, zegar.
- 21) Bek R. Jakuba 2, meble.
- 22) Blumberg, Szkolna 16, meble.
- 23) Broderz M. Franciszkańska 15, meble.
- 24) Birnbaum H., Szkolna 17, lustro.
- 25) Bożechowski J. Brzezińska 19, meble.
- 26) Bursztajn Ch. Cegielniana 51, meble.
- 27) Bornsztajn U. St. Rynek 10, meble.
- 28) Błausztajn A. Północna 22, szafa.
- 29) Bursztajn I. Północna 23, szafa.
- 30) Bornsztajn I. Pl. Wolności 3, 8 stolików.
- 31) Borkowski H. Pl. Wolności 7, kredens.
- 32) Czupryński St. Dobra 10, 2 bufety.
- 33) Czerniakow M. Wschodnia 21, meble.
- 34) Chmielewski M. Łagiewnika 26, meble.
- 35) Cwajgenberg I. Nowomiejska 34, otomana.
- 36) Czerniakow B. Północna 13, urządzenie sklepu.
- 37) Czerniakow B. Północna 18, meble.
- 38) Cytrynbaum N. Północna 25, meble.
- 39) Chaskielewicz L. Podręczna 5, lustro.
- 40) Cillich M. Cmentarna 3, meble.
- 41) Chaskielewicz Ch. Pl. Wolności 3, 40 mtr. wuluru.
- 42) Chrzanowicz P. Pl. Wolności 7, kredens.
- 43) Czerniecka G. Podręczna 11, szafa.
- 44) Działoszyński W. Wschodnia 20, 2 szafy.
- 45) Dancygier Sz. Wolborska 7, 2 szafy.
- 46) Doktorczyk I. Wolborska 19, szafa.
- 47) Dykman Ch. Nowomiejska 19, 200 szt. talerzy.
- 48) Dęb W. Podręczna 1, meble.
- 49) Dawidowicz Sz. Podręczna 6, 5 ubrań.
- 50) Dawidowicz S. Podręczna 7, lustro.
- 51) Erlichman L. Podręczna 15, szafa, zegar.
- 52) Frydman L. Wschodnia 22, kredens.
- 53) Frydman J. Północna 14, kredens.
- 54) Fuks F. Wolborska 15/17, waga, bufet.
- 55) Fliszajm S. Podręczna 29, 2 szafy.
- 56) Fuks P. Wschodnia 14, szafa.
- 57) Fuks M. Północna 22, meble.
- 58) Fuks M. D. Północna 29, kozetka.
- 59) Frajberg C. Kościelna 6, artykuły kosmetyczne.
- 60) Feldman J. Podręczna 5, szafa.
- 62) Gliksman M. Wolborska 3, urządzenie sklepu.
- 63) Glazer D. Jeruzolimka 4, bufet.
- 64) Galster B. Konstantynowska 51, meble.
- 65) Guter S. Północna 6, 12 but. spirytusu.
- 66) Grynbaum A. Wolborska 35, meble.
- 67) Goldwasser K. Szkolna 4, meble.
- 68) Grunis Sz. Szkolna 16, kredens.
- 69) Galter J. Konstantynowska 59, meble.
- 70) Gelbardt I. Nowomiejska 32, meble.
- 71) Grinberg A. Północna 4, meble.
- 72) Galster B. Konstantynowska 51, meble.
- 73) Gordon H. Pomorska 22, meble.
- 74) Goldring L. Północna 9, szafa.
- 75) Goldbergowa B., Pl. Wolności 10, meble.
- 76) Grynberg A. Pl. Wolności 6, meble.
- 78) Herszkowicz M. Szkolna 8, meble.
- 79) Hendisz J. Wolborska 15/17, urządzenie sklepu.
- 80) Hader Sz. Wschodnia 18, meble.
- 81) Halpryn I. Szkolna 17, meble.
- 82) Hofman S. Pl. Wolności 11, kredens.
- 83) Haber Ch. Pl. Wolności 9, zegar.
- 84) Hendeles B. Podręczna 10, tremo.
- 85) Ika M. Podręczna 15, szafa.
- 86) „Igielnik i Szpancer” Pl. Wolności 6, meble.
- 87) Joskowicz W. Jakuba 7, meble.
- 88) Jasnokorski A. Marysińska 59, szafa, biurko.
- 89) Perla Kalmut N.-Cegielniana 28, meble.
- 90) Kerper A. Kilińskiego 36/38, otomana.
- 91) Karpinski St. Zgierska 87, meble.
- 92) B-cia Krauze, Narutowicza 7, meble.
- 93) Kaplan Ch. Gdańska 25, meble.
- 94) Kowalski K. N.-Targowa 9, meble.
- 97) Krauze L. Północna 8, samowar.
- 98) Krauze A. Brzezińska 56, meble.
- 99) Kuse M., Zachodnia 21, 2 kapy, obrus.
- 100) Kapelusz E. Pl. Wolności 10, meble.
- 101) Kireztajn M. Pl. Wolności 10, 2 szafy.
- 102) Karp L. H. Pl. Wolności 6, szafa.
- 103) Kujawski S. Podręczna 3, 10 garniturów.
- 104) Kujawski S. Podręczna 11, garnitur.
- 105) Łomianiec J. Skwerowa 18, różny towar spożywczy.
- 106) Lubochiński I. St. Rynek 1, meble.
- 107) Lejzerowicz M. St. Rynek 5, meble.
- 108) Lejzerowicz Ch. Wschodnia 21, meble.
- 109) Lewin E. St. Rynek 4, meble.
- 110) Loberstajn R. Franciszkańska 30, urządzenie sklepu.
- 111) Lewi B. Magistracka 6, meble.
- 112) Landsberg S. Zachodnia 23, meble.
- 113) Lewi J. Północna 10, szafa.
- 114) Lubiński Sz. Północna 10, szafa.
- 115) Lederman M. Północna 22, przędza.
- 116) Lerner D. Konstantynowska 50, różny towar w sklepie.
- 117) Landberg N. Pl. Wolności 5, urządzenie sklepu.
- 118) Lubochiński Ch. Podręczna 11, 2 szafy.
- 119) Muszkat J. N.-Targowa 12, meble.
- 120) Mondziak E. Wolborska 32, szafa.
- 121) Mordenhajewicz D. Jakuba 6, meble.
- 122) Mouszajn L. Wolborska 39, toaleta.
- 123) Monciarz Z. Północna 21, 3 kapy.
- 124) Maroko B. Wolborska 23, 2 szafy.
- 125) Miłsztajn L. Zachodnia 23, meble.
- 126) Miller J. Ogrodowa 8, kanapa.
- 127) Marczyński W. Kościelna 34, szafa.
- 128) Mokrosiński J. Pl. Kościelny 8, meble.
- 129) Mesz M., Pomorska 8, podszewka.
- 130) Mazur L. Południowa 9, tremo.
- 132) Mendelson A. Pl. Wolności 7, meble.
- 133) Mendelson M. Podręczna 7, kredens.
- 134) Michałowicz N. Podręczna 15, meble.
- 136) Nadel M. Nowomiejska 27, meble.
- 137) Neumark S. Gdańska 11, 2 szafy.
- 138) Neuman J., Nowomiejska 5, meble.
- 139) Nusonowicz Ch., Podręczna 5, meble.
- 140) Olzer M. N.-Targowa 5, meble.
- 141) Pełczyński R. N.-Targowa 14, 2 szafy.
- 142) Pion J., Wschodnia 15, meble.
- 143) Pigula S., Stary Rynek 4, urządzenie piwiarni.
- 144) Probski I., Konstantynowska 22, meble.
- 145) Perl N., Ogrodowa 48, meble.
- 147) Rozenbaum S., Wolborska 17, bufet.
- 148) Rctenberg F., Jakuba 5, meble.
- 149) Russak J., Konstantynowska 30, meble.
- 150) Rozenberg L., Brzezińska 2, otomana.
151. Rozenowajg G., Brzezińska 4, szafa.
152. Rozenblum Ch., St. Rynek 6, szafa.
153. Rozenstajn J., Nowomiejska 32, nakrycia stołowe.
154. Regensberg H., Konstantynowska 9, meble.
155. Rozen H., Cegielniana 26, meble.
156. Rozenberg i Rajsfeld, Cmentarna 3, kredens.
157. Rozenfeld A., Pl. Wolności 11, szafa.
158. Rozenberg L., Podręczna 10, 10 tuz. pończoch.
159. Rozenberg G. Podręczna 7, szafa.
160. Sztarn A. Nowomiejska 15, 2400 mtr. towaru lnianego.
161. Szwarberg M. Konstantynowska 29, meble.
162. Ślodkaewicz B. St. Rynek 1, lodownia.
163. Salem A. M. Sołna 12, szafa.
164. Segelewicz D. St. Rynek 1, stoliki.
165. Szwarberg A., St. Rynek 6, meble.
166. Gryndler I. Wschodnia 19, gobelin, 4 stoliki.
167. Sztajn M. Wschodnia 22, szafa.
168. Szwarz S. Wolborska 18, meble.
169. Szefer F. Szkolna 4, szafa.
170. Spodenkiewicz A. Szkolna 12, zegar.
171. Sosnkowski P. Szkolna 23, meble.
172. Szajn J. Szkolna 33, kredens.
173. Szwarzenberg A. St. Rynek 6, meble.
174. Strycharz F. Północna 14, meble.
175. Silberberg I. Ogrodowa 8, szafa.
176. Spiro i Markiewicz, Podręczna 5, szafa.
177. Szmalowicz S. Północna 6, 2 szafy.
178. Salem M. Północna 7, urządzenie sklepu.
179. Sziro I. Podręczna 5, szafa.
180. Szymkiewicz B. Podręczna 11, szafa.
181. Szklarz F. Kielna 22, tremo.
182. Sukienik W. Podręczna 20, szafa.
183. Sprechowicz St. Zgierska 49, maszyna do szycia.
184. Soenowski I. Podręczna 7, urządzenie piwiarni.
185. Szuman M. Podręczna 6, meble.
186. Tempelhoff B. Aleksandryjska 18, urządzenie sklepu.
187. Tajtelbaum J. Konstantynowska 49, 20 kg. mydła.
- 188) Tenenbaum M. Konstantynowska 3, meble.
- 189) Tenenbaum M. Wolborska 21, meble.
- 190) Tomarek F. Rybna 24, szafa.
- 191) Tomarek F. Rybna 24, rower.
- 192) Tyszler G. Północna 20, szafa.
- 193) Unikowski M. Wschodnia 22, meble.
- 194) Ulanower M. St. Rynek 2, 2 szafy.
- 196) Widawski J. Podręczna 31, meble.
- 197) Wołkowicz A. Nowomiejska 6, swetry.
- 198) Wajkselisz K. Konstantynowska 3, meble.
- 199) Witelson D. Północna 5, różny towar w sklepie.
- 200) Witner K. Brzezińska 11, kredens.
- 201) Wolf Sz. Dworska 27, meble.
- 202) Windkrane Ch. Pomorska 8, szafa.
- 203) Warszawski Sz. Pl. Wolności 3, szafa.
- 204) Weinman M. Pl. Wolności 3, kanapa.
- 205) Warszawiak B. Pl. Wolności 10, 4 krzesła.
- 206) Winter M. L. Pl. Wolności 10, 2 szt. towaru.
- 207) Winer Sz. Pl. Wolności 6, szafa.
- 208) Woler M. Podręczna 7, szafa.
- 209) Waldman I. Podręczna 15, tremo.
- 210) Zalcensztajn I. Gdańska 8, urządzenie sklepu.
- 211) Zilberberg, Zgierska 9, 10 stolików.
- 212) Zylberberg A. Zgierska 9, bilard.
- 213) Zilberberg A. Zgierska 9, 3 stoliki.
- 214) Zarzewski A. Podręczna 10, meble, kasa ogniotrwała.
- 216) Zilberberg A. Zgierska 9, urządzenie sklepu, fortepian.
- 217) Zelechowski D. Północna 9, meble.
- 218) Zelcer A. Północna 23, szafa.
- 219) Zarzewski A. Podręczna 10, maszyna do szycia.
- 220) Rubinowicz A. Podręczna 12, kredens.

W dniu 17 marca r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

- 1) Adamski E., Piotrkowska 84, szafa, biurko.
- 2) Adler M., Zeromskiego 9, meble.
- 3) Ajchenowajg A., Al. I Maja 36, meble.
- 4) Abramczyk A., Konstantynowska 36, urządzenie sklepu.
- 5) Abramson M., Zawadzka 6, różne zabawki.
- 6) Ajzenberg M., Zawadzka 15, meble.
- 7) Altman L., 6-go Sierpnia 33, meble, maszyna do szycia, samowar.
- 8) Anachowicz A., 6-go Sierpnia 36, 4 korce węgla.
- 9) Ast J., N.-Cegielniana 14, szafa.
- 10) Adler W., Konstantynowska 59, meble.
- 11) Brajthardt I., 6-go Sierpnia 25, meble.
- 12) Bezille E., 6-go Sierpnia 46, bilard.
- 13) Baum A., Cegielniana 5, meble.
- 14) Balter Sz., Lipowa 27, meble.
- 15) Bernbaum Sz., Zielony Rynek 8, kredens.
- 16) Bolesławski F., Zeromskiego 41, 158 paczek różnych nici, meble.
- 17) Buchner A. P., Konstantynowska 22, biurko.
- 18) Bernhajm H., Piotrkowska 30, meble.
- 19) Baranowski J., Piotrkowska 109, maszyna.
- 20) Bławat M., Cegielniana 11, meble.
- 21) Bornsztajn J., Piotrkowska 13, meble, pianina.
- 22) Bałaszewski W., Traugutta 9, urządzenie sklepu.
- 23) Berger M., Cegielniana 54, maszyna.
- 24) Bozdeski I., Cegielniana 57, kredens.
- 25) Bielewski E., Cegielniana 53, meble.
- 26) Braun J., Południowa 9, meble.
- 27) Chmielowski A., Konstantynowska 150, 11 stolików.
- 28) Chęciński S., Cegielniana 61, 2 szafy.
- 29) Cwajg P., Cegielniana 62, szafa.
- 30) B-cia Chabańscy, 3-go Maja 3, meble, obrazy.
- 31) Cederbaum I., Kilińskiego 23, kredens.
- 32) Caryski M., Zawadzka 12, meble.
- 33) Cynamon Sz., Zawadzka 20, maszyna do szycia.
- 34) Drajwa F., Lipowa 5, meble.
- 35) Dawidowicz M., Zielona 46, szafa.
- 36) Dombrowska A., Kilińskiego 67, otomana.
- 37) Dobrzyński M., Cegielniana 19, meble.
- 38) Dobrzyńscy B-cia, Narutowicza 33, meble.
- 39) Dębiński J., Kilińskiego 15, szafa.
- 40) Tądowska i Działoszyńska, Wschodnia 43, meble.
- 41) Dekiert F., Pomorska 31, bufet.
- 42) Działoszyński I., Wschodnia 35, szafa.
- 43) Dobrzyński J., Piotrkowska 59, maszyna do szycia, otomana.
- 45) Dąbrowska J., 6-go Sierpnia 66, koldra.
- 46) Diamant H., Zielona 2, meble.
- 47) Działowski Z., Nowo-Cegielniana 34, szafa.
- 48) Działowski M., Nowo-Cegielniana 44, maszyna do szycia.
- 49) Doner H., Kilińskiego 49, meble.
- 50) Dudelczyk N., Zawadzka 16a, meble.
- 51) Epszajn Ch., 6-go Sierpnia 14, 2 szafy.
- 52) Ercelowicz S., Konstantynowska 46, meble.

Do akt. 73 1925 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że dnia 11 marca 1927 r. od godz. 10-ej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do fir. „Tow. Akc. Juljusza Hoffmana“ skła dających się z kasy ogniotrwałej i maszyny do pisania. Oszacowanych na ogólną sumę 700 zł.

643 Komornik J. Andrzejewski.

Do akt. Nr. 1199 1926 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że dnia 8 marca 1927 r. od godz. 10-ej rano we wsi Szatonia, gm. Bruźca Wielka odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Stanisława i Weroniki małż. Szymańskich składających się z mebli, maszyny do szycia, oraz 2 koni, 1 krowy, 1 wozu, 7 korec owsa w ziarnie, 3 korec owsa w słomie i 5 korec żyta w słomie. Oszacowanych na ogólną sumę 840 zł.

649 Komornik J. Andrzejewski.

Do akt. Nr. 342 1924 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że dnia 11 marca 1927 r. od godz. 10-ej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do fir. „Tow. Akc. Juljusza Hoffmana“ skła dających się z samochodu ciężarowego, oraz 2 maszyn tokarni. Oszacowanych na ogólną sumę 1800 — zł

634 Komornik J. Andrzejewski.

Do akt. Nr. 813 1925 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że dnia 11 marca 1927 r. od godz. 10-ej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do fir. „Tow. Akc. Juljusza Hoffmana“ skła dających się z 10 tysięcy kg. żelaza surowego, 5 tysięcy kg. okrągłego i kwadratowego żelaza, 4 biurka kantorowych, 3 foteli i 4 krzeseł giętych. Oszacowanych na ogólną sumę 1750 zł.

647 Komornik J. Andrzejewski.

Drobne ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Dom lekcie muzyki fortepiano-wej. Miesięcznie od 16 zł. Główna 40 m 15. 748-2

Student udziela na temat: tyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 98-3 na prawo, druga brama. K. 3-4 1052-4

Pracujący nauczyciel udziela 11 lekcji w zakresie ośmiu klas spec. polski, łacina, matematyka, fizyka. Przeprowadza szybko a dobrze do egzaminów dla eks ternów według najnowszych programów. Kurs klasy 6 miesięczny, 6-go sierpnia 14, prania. 10.2-3

Sprzedaż.

A/A! Meble, Dywany, Łóżka metalowe, otomany, kozetki, kuchnie, materace patentowane, krzesła gięte na raty Piotrkowska 118, 1 piętro, front. 403-6

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu Wład ul. Włodzimierska 10, sklep. 69-2

Okazyjnie do sprzedania trzy wany kredens, krzesła, stół, para łóżek z materacami i salonik bambusowy Piotrkowska Nr 183, Zakład Meblowy. 774-5

Tanio na wypłatę obuwia alicia Piotrkowska 57, w podwórzu 3 wejście. 1016-15

Galanterię różnych gatunków bieliznę, trykoty, krawaty, szale, rękawiczki, szelki, jaski skerpetki, pończochy, retorty poleca sklep Marii Czempik Łódź, ul. Główna 17. 1046-8

Okazyjnie do sprzedania kredens i dwie pary kur rasowych „Moorhok“ 8-go Sierpnia 57, m. 3. 1926-5

Okazyjna sprzedaż otomany, kozetki tapczony, krzesła w dużym wyborze. Warunki dogodny. Ceny niskie. Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie tapicerstwa wchodzące. Karoła 1. Stanisław Gobała. 1030-7

Używane łóżka z materacami i bielizniarkę sprzedam tanio Sienkiewicza 71. Bolesław Mizera. 1024-3

Zeraz tanio do sprzedania szafowa kasa ogniotrwała z dwoma mezbazami szafkami. Wy soko 140 cm Wia. Łódź al'ca Brzozowa 15, m 8. w godz. 1-3 pp. 1041-5

Tanio do sprzedania duży wy bór wyrobów zabawek dziecin nych oraz urządzenie sklepo we Piotrkowska 154, firma: Ba zar Polski 1854-2

Dom cztero piętrowy z z trzy piętr, cichym przy ul. Obłę gorskiej Nr 5, przy Brzeziskiej od zaraz do sprzedania. Wład. Lutemierska 11. Ł. Cichecki. 1052-1

Posady i prace.

zaofiarowane.

potrzebny chłopiec do terminu do tapicera Zielona 10. 988-5

Służba do wszystkiego z re- komendacją potrzebna od zaraz. Kilińskiego 145, Kost- kiewicz. 1042-2

potrzebny ślusarz na wagi i praktykant który posiada początki. Lipowa 38. 1020-2

potrzebny chłopak w praktykę do krawca Kilińskiego 264. 1024-2

potrzebna dziewczyna do wszystkiego Zachodnia 11, restauracja. 1036-2

potrzebna dziewczyna z goto- waniem Piotrkowska Nr 257, m. 1. 9:6-4

Chłopiec potrzebny do tesm- na Orja 25, Stolarz. 1056-3

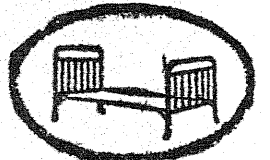
potrzebna zdolna chemikarką do pralni Donata. Anarzeja Nr 6. 1050-3

Różne.

Ziemianka inteligentna, wdo- wa, pragnie poznać pana, obywatela miasta Łodzi, do lat 50. Oterty sub „Pani“ 986-3

Lekarz-Dentysta
S. Sokalski

ul. Andrzejka 4, Tel. 54-12, Przyjmuje od 10-2 i od 4-7. 121-10



Łóżka

metalowe, materace druciane wyszlifowane, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniej i najtaniej

„Dobropol“
Piotrkowska 73

w podwórzu. 349-

Tylko tydzień-Darmo

Darmo prawie, bez po cenie kosztu najdoskonalsze płyty igłowe „ACTUELLE RECORD“ 5 zł 90 gr. sztuka. Tylko ty- dzień. Olbrzymi wybór patfo- nów, parlophonów, części i płyt na wieszak szafir i ga- tówkę i na raly.

Tylko ul. Nawrot 19.

Na raty tanio

Towary wełniane na damskie płaszczki i suknie, na męskie palta i ubrania jedwabie, obu- wie, firanki, kołdry, męska i damska bielizna biała i poście- łowe towary oraz galanterję wszystko w najlepszych gatan- kach tanio na dogodnych wa- runkach poleca firma

„KREDYT“ Nawrot 15,
I piętro (róg Sienkiewicza)

Kolejarze i Tramwajarze

kupują wszelkie towary i obu- wie na raty tylko w firmie „KREDYT“ Nawrot 15 I piętro (róg Sienkiewicza) bez rzeczy- wiście bardzo TANIO i na do- godnych WARUNKACH. 502-1

Tanio! gruntownie udzie- lam lekcji muzyki na skrzypcach, fortepianie mam colnie, gitarze oraz teorji. A- matorom metodą skróconą, in- strumenty, nuty na miejscu. Zie- lona 23-24.

Lokomobila

na kołach Wolfa 25 i 20 K. M 10 atm. z papierami inspekcji. tanio do sprzedania. Zamkowa 7, tel. Nr. 99. 242-1

Lekarz-dentysta

H. Lewita - Fuchs

Piotrkowska 50, tel. 21-56. Przyjmuje od 10-1 i od 5-8 m 155-1

Do akt. Nr. 344 1924 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że dnia 11 marca 1927 r. od godz. 10-ej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do fir. „Tow. Akc. Juljusza Hoffmana“ skła dających się z maszyny tokarni. Oszaco- wanych na ogólną sumę 650 zł

645 Komornik J. Andrzejewski.

Do akt. 343 1924 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi na powiat łódzki, Jan Andrzejewski, mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3 na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że dnia 11 marca 1927 r. od godz. 10-ej rano w Zgierzu odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do fir. „Tow. Akc. Juljusza Hoffmana“ skła dających się z 10-ciu maszyn tokarni. Oszaco- wanych na ogólną sumę 5.000 zł.

Komornik J. Andrzejewski.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; swycajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nakroci 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarju uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inf. Prasowa Polaka), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanow- skiego), w Kowiu Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 1,50; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 80 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca: T. Czajewski.

W Łodzi: T. Czajewskiego,

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.